Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr 98 Kraków, niedziela 30 kwietnia 1922 Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie
Zagranica miesięcznie 800 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 20 Mk
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

# Pamiętajcie o uroczystości 1 Maja!

## Święto Proletaryatu 1 Maja 1922

### Towarzysze i Towarzyszki!

W poniedziałek 1 Maja 1922 roku o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Krakowie na placu Jabłonowskich

**wielkie uroczyste zgromadzenie ludowe**

z porządkiem dziennym:

1) MIĘDZYNARODOWE BRATERSTWO — POWSZECHNE ROZBROJENIE.
2) REFORMY SPOŁECZNE.

**REFERENCI: TOW. POSŁOWIE IGNACY DASZYŃSKI I ZOFIA MORACZEWSKA.**

W razie niepogody zgromadzenie odbędzie się w sali „Sokoła" krakowskiego, przy ulicy Wolskiej.

Wszystkie **organizacye zawodowe** zbierają się przed Domem Robotniczym w Krakowie, przy ulicy Dunajewskiego 5 o **godzinie 9 rano.**

Kolejarze zbierają się przy ulicy Lubomirskich 5 i łączą się z grupą I przy ulicy Dunajewskiego 5.

Robotnicy Elektrowni, Gazowni, Tramwaju i Wodociągu gromadzą się w remizie tramwajowej przy ul. Wawrzyńca i łączą się z pochodem z Podgórza i Borku Fałęckiego.

W **Borku Fałęckim** zbiorą się Towarzysze o godzinie 8 rano, w **Podgórzu** zaś w Domu Robotniczym przy placu Serkowskiego 11 o godzinie 9 rano, poczem pochodem ruszą na zgromadzenie ludowe do Krakowa.

**Organizacye dzielnicowe** zbierają się w dzielnicach o godz. 9 przedpołudniem i łączą się z grupą I przy ul. Dunajewskiego 5.

### Po zgromadzeniu pochód demonstracyjny

**W pochodzie idziemy tylko czwórkami.** Każdy Towarzysz i Towarzyszka powinni zaopatrzyć się **w odznakę majową,** którą należy kupić **u męża zaufania,** a nie u osób prywatnych.

**Pochód ustawi się na placu Jabłonowskich w następującym porządku:** 1) Sztandar partyjny, 2) Posłowie, Komitet Obwodowy, Radni miejscy, Rada Robotnicza, 3) Młodzież akademicka, Urzędnicy prywatni, Robotnicy młodociani. Lutnia robotnicza, 4) Kolejarze z muzyką, 5) Organizacya Tytoniowych i Kobiet, 6) Organizacya Metalowców, Organiz. Robotników Magazynów wojsk. 7) Organizacya Drukarzy, 8) Organizacya Budowlanych, 9) Organizacya Piekarzy, 10) Organizacya Tramwajarzy i robotników miejskich z muzyką, 11) Organizacya Kelnerów, 12) Organizacya Stolarzy, 13) Organizacya Krawców, 14) Organizacya Szewców, 15) Organizacya Malarzy, 16) Organizacya Teatralnych, 17) Organizacya Podgórza i Borku Fałęckiego z muzyką, 18) Organizacya Dozorców i Dozorczyń domów, 19 Organizacya Chemicznych, 20) Organizacye dzielnicowe.

**TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!**

Tegoroczne święto proletaryatu powinno być potężną manifestacyą polskiej klasy robotniczej na rzecz jednolitego frontu klasy robotniczej przeciw dalszym zakusom militaryzmu, przeciw zamachowi burżuazyi na ośmiogodzinny czas pracy i na ochronę lokatorów, przeciw reakcyi klerykalnej, przeciw prześladowaniom politycznym — za braterstwem ludów, za powszechnym i trwałym pokojem, za reformami społecznemi.

**Niech żyje 1 maj! Precz z reakcyą! Niech żyje lud pracujący! Niech żyje Polska Partya Socyalistyczna!**

O godzinie **3 popołudniu** odbędzie się w Parku Krakowskim

**wielki festyn ludowy**

z nader urozmaiconym programem. W razie niepogody odbędą się o godzinie 5 popołudniu zamiast festynu zabawy: 1) W salach Związku Stow. Robotn. przy ulicy Dunajewskiego 5, II p. 2) W Domu Robotniczym w Podgórzu, plac Serkowskiego 11.

### Przedstawienie w teatrze

O godzinie **pół do 8 wieczorem** odbędzie **się przedstawienie w miejskim teatrze im. Jul. Słowackiego.** Bilety wstępu do teatru nabywać można wcześniej w sekretaryacie Rady Robotniczej przy ulicy Dunajewskiego 5, II p.

**Krakowska Rada Robotnicza Polskiej Partyi Socyalistycznej.**

## Listy z Genui

**Ranek 18 kwietnia.**

Ruch niemały koło siedliska delegacyi włoskiej, na której zaproszenie zjeżdżają się przedstawiciele państw zapraszających i dawniejszych aliantów z czasu wojny. Znaleźli się tedy u jednego stołu Facta. Szanzer, Barthou, Lloyd George, ale i pp. Skirmunt, Benesz, Diamandi, Nincziez, a także przedstawiciel... Portugalii. Radzono dzień cały. W wyniku tych długich obrad Lloyd George z anioła pokoju i dobrodusznego wujaszka przedzierzgnął się w oskarżyciela, w Jowisza gromowładnego, ciskającego pioruny na głowy nielojalnych Niemców. Jak wiadomo, dla Anglika pierwsza rzecz być gentleman'em. Pojęcie rozciągłe jak imperyum brytańskie, w danym wypadku oznacza o, że Niemcy wbrew wszelkim zasadom przyzwoitości, dopuszczone będąc do narad, po cichu, za plecami Lloyda George'a, nie tylko naradzały się z Cziczerinem, ale nawet zawarły traktat, który narusza zasadę równości kontrahentów genueńskich, o której z taką siłą ujmującą mówił Facta na pierwszem penarnem posiedzeniu konferencyi.

Lloyd George był tak surowy, że p. Barthou nie miał nic do dodania do jego gwałtownej i namiętnej djatryby. Włosi, p. Skirmunt, p. Benesz — występowali w charakterze elementów łagodzących furyę wesołego dotychczas Anglika. P. Skirmunt miał duże powodzenie, osłabiając mocne słowa Lloyda George'a — i największe powodzenie miał u samego Lloyda George'a. P. Skirmunt zwracał uwagę na konsekwencye zbyt wielkiej kary, narzuconej Niemcom. Należy wziąć pod uwagę najdalej idące konsekwencye, w których rozwinięciu i tak stać się może, że Polska zapłaci za wszystko (les pots casses, jak powiedział minister polski). Mimo to jednak Polska nie waha się i staje u boku aliantów. Ten koniec podobał się bardzo Francuzowi.

Sekretarz konferencyi baron d'Avezzano miał notę w takich warunkach zredagowaną natychmiast doręczyć pp. Wirthowi i Rathenau. Ale gdy stanął przed p. Rathenau'em, ten oświadczył, że jeżeli przyjmie z rąk jego notę, nie będzie mógł uczestniczyć w wielkim obiedzie, dawanym dla członków konferencyi przez p. Facta. Baron tedy schował notę do kieszeni i oświadczył, że doręczy ją nazajutrz rano. I pp. Wirth i Rathenau udali się na obiad, który nie odznaczał się zwykłą w takich wypadkach wesołością. Rosyanie i Niemcy siedzieli obok siebie, stanowiąc grupę zamkniętą i trochę odosobnioną.

Dzisiaj z samego rana Rathenau zgłosił się do Lloyda George'a. Pośredniczył w tej wizycie z natury rzeczy Włoch, Visconti Venosta. Lloyd George przyjął p. Rathenaua. Ten tłomaczył się że nie działał pokryjomu, że starał się „złapać" Lloyda George'a, ale starania te w piątek, w sobotę, w niedzielę były nadaremne.. Starał się „złapać" skretarza sir B. Grigga, ale i to było nadaremne, bo albo spał, albo był nieobecny. I w tych warunkach przyszedł do skutku traktat, który zresztą, jak twierdzi p. Rathenau, nie obraża w niczem interesów ententy, ani wielkiej ani małej...

Dyskutowano też sposoby wyjścia z ciężkiej sytuacyi, Dziennikarze angielscy podają nawet rady, których Lloyd George udzielał Rathenau'owi. Wszystko to są przypuszczenia. Nota niemiecka ma być ogłoszona w ciągu dnia czwartkowego. Między Niemcami, w łonie delegacyi panuje przekonanie mniejszości, że traktat był „błędem". Większość podobno nie chce zgodzić się z tym poglądem. Co ciekawe — to, że socyaliści niemieccy, obecni w Paryżu, zarówno przedstawiciel „Vorwärts'u" Schiff, jak i Hilferding, były redaktor „Freiheit", niezależny, bronią do upadłego słuszności postępowania delegacyi niemieckiej. Hilferding ogłosił wywiad w miejscowej gazecie socyalistycznej „Il Lavoro". — Byłem świadkiem rozmowy, jaką Schiff prowadził z tow. Renaudelem, dowodząc, że Niemcom nie pozostaje nic innego, jak wyjechać. Rozmowa ta czyniła przy-

gnębiające wrażenie: nie było w niej nic socyalistycznego, ani w treści ani w formie. Mówił Niemiec niczem się nie różniący od przedstawiciela „Berliner Tageblatt'u" albo „Vossische Zeitung.

Bawią tu, rzecz prosta, naczelni redaktorowie tych dwu wielkich dzienników berlińskich pp. Teodor Wolff, którego widuję codziennie w „Domu Prasy", piszącego, popijającego kawę i dającego wskazówki nieprzeliczonym zastępom pomocników swoich i bardzo ładnej sekretarce, którą tu wszyscy biorą za Angielkę. Redaktor „Vossische Zeitung", p. Bernhard, jest ekspertem w delegacyi niemieckiej, w Casa della Stampa zastępuje go Ludwik Stein niegdyś profesor filozofii w Bernie Szwajcarskim, postać wysoce antypatyczna, pracująca tu wśród Włochów dla propagandy niemieckiej, urządzająca obiady, śniadania i herbaty, sprowadzająca redaktorów naczelnych z Rzymu i Neapolu na śniadania w gabinetach Carlo Felice. Prasa włoska jest całkowicie po stronie niemieckiej. W zatargu Niemiec z konferencyą nietylko Facta i Schanzer użyli wszystkich swoich środków dla ułagodzenia gniewu Lloyd George'a, nietylko arcybiskup Genui monsignor Signori pracował z całej siły, ofiarowując swoje pośrednictwo Wirthowi, ale cała prasa w zasadzie starała się i stara się stworzyć atmosferę przyjazną dla tezy niemieckiej. I na tej linii spotykają się wszystkie odcienie politycznej myśli włoskiej: konserwatyści i komuniści, socyaliści i liberali, przedewszystkiem zaś potężne stronnictwo „Popolari cattolici", na których czele znajduje się ksiądz Don Sturzo.

Mówiono wczoraj, że jeden z wybitniejszych członków sekretaryatu konferencyi Giannini, podlega śledztwu dyscyplinarnemu z tytułu usług, oddawanych Niemcom. On, mianowicie, w pierwszym rzędzie miał przyczynić się do pośpiesznego podpisania traktatu rosyjsko-niemieckiego. Miał bowiem ostrzec Niemców, że lada chwila spodziewana jest kapitulacya Rosyan wobec konferencyi w przedmiocie długów. Co słysząc, Niemcy wyciągnęli z szuflady tekst traktatu ostatecznie spisanego w Berlinie przed dwoma tygodniami, przejrzeli go i p. Rathenau pojechał do Rapallo i położył swój podpis obok podpisu p. Cziczerina.

Dziś w nocy rozmawiałem z bardzo wybitnym członkiem delegacyi. Rozczarowanie jest bardzo wielkie. Przed konferencyą pesymizm płynął ze źródeł francuskich, rozpływał się w atmosferze optymizmu angielskiego i imperatywnej potrzeby, a więc i wiary w konferencyę Niemiec i sowietów. Kto tu dziś wierzy jeszcze w konferencyę? Dziś w nocy odjeżdża do Londynu sir Robert Horne, minister skarbu, odpowiedzialny angielski delegat dla spraw ekonomicznego odbudowania Europy. Musi w Izbie gmin bronić budżetu. 23 kwietnia odjeżdża „stanowczo" Lloyd George. 4 maja rozpoczyna swoje obrady ciężkie i burzliwe parlament włoski. Przypuszczają, że konferencya będzie, jeżeli nie zakończona, to od roczona w ostatnim tygodniu kwietnia. Oczywiście, że są to przypuszczenia tylko. Notuję je z obowiązku sprawozdawcy. W komisyach prace poruszają się leniwie. Nadomiar złego Ameryka nadesłała depeszę, że komisya senatorów, wybrana w celu zbadania kwestyi długów europejskich, ukonstytuowała się i przystąpiła do pracy. Ułożyła już listę dłużników, porządek sum dłużnych... Wiadomość ta nie wpływa zachęcająco. Nastrój tedy i w komisyach daleki jest od optymizmu.

Pozostaje tylko szeroki uśmiech Lloyda George'a, który patrzy na nas ze wszystkich ilustracyj świata, rozwieszonych w kioskach Genui.

**Stanisław Posner.**

z r. 1918, to jednakże skłonną jest do popierania uchwał przychylnych, które zapadną w tej sprawie w czasie rokowań. Państwa neutralne dążą zgodnie do tego, aby praca konferencyi odbywała się w jej organach, to jest w komisyach i podkomisyach.

### Odpowiedź rosyjska na ultimatum

**Genua** (PAT). Nota rosyjska stwierdza, że po posiedzeniu ekspertów, na którem stwierdzono stanowisko Rosyan w sprawie siedmiu artykułów memoryału londyńskiego, Rosyanie nie otrzymali żadnych informacyj o stanowisku mocarstw. Rosya nie pragnie zerwania konferencyi, ale zamierza utrzymać zasadę swych praw suwerennych.

## Sprawy robotnicze na konferencyi

**Genua.** (PAT). Komisya ekonomiczna konferencyi powołała specyalną podkomisyę do spraw pracy. Podkomisya ta, w której biorą udział wiceminister Strasburger oraz członek delegacyi i międzynarodowego biura pracy Sokal, rozpoczęła badanie przekazanych jej zagadnień. Przewodniczy komisyi Fachot (Francya). Podkomisya zajęła się memorandum delegacyi niemieckiej w sprawie zapobiegania bezrobociu w związku z odbudową Europy. Następnie wysłuchała komisya przedstawiciela Holandyi co do konieczności utrzymania 8 godzinnego dnia pracy. Uchwały powzięte będą jutro.

### Poprawka włoska do paktu pokojowego

**Berlin.** (AW) „Lokal Anzeiger" donosi z Genui, że prawdopodobnie przyjdzie do skutku kompromis między Anglią a Włochami w sprawie paktu pokojowego. Lloyd George zgadza się na projekt włoski, który proponuje między innymi zastosowanie sankcyi w razie złośliwego naruszenia postanowień traktatów pokojowych. Ani w angielskim ani we włoskim projekcie międzynarodowego paktu pokojowego niema terminu, co do długości trwania powyższego paktu.

### Optymizm Lloyda Georgea

**Genua.** (AW) Z miarodajnej strony angielskiej oświadczono wczoraj, że Lloyd George tak długo nie opuści Genui, aż dopóki nie doprowadzi konferencyi do pozytywnych rezultatów.

**Genua.** (AW) W rozmowie z delegatem szwajcarskim Mottą wyraził Lloyd George nadzieję, że rząd rosyjski da się mimo wszelkich trudności skłonić do przyjęcia niektórych warunków, na mocy których mogłyby być podjęte stosunki międzynarodowe stosunki.

### Czułości niemiecko-rosyjskie

**Genua.** (PAT) Delegacya rosyjska zaprosiła członków delegacyi niemieckiej na kolacyę. Cziczerin powitał gości jako przedstawicieli zaprzyjaźnionego państwa niemieckiego i pierwszego wielkiego kraju, który na mocy traktatu stwarza podstawy pokojowej współpracy. Kanclerz Wirth podniósł charakter gospodarczy traktatu który służyć będzie nietylko interesom jednego narodu, lecz całej Europie i ludzkości. Pierwszy krok do dalszego rozwoju i pokojowej współpracy Europy, jak się można spodziewać, został już zrobiony.

### Stanowisko Ameryki

**Londyn.** (PAT) „Daily Tel." donosi: Były ambasador amerykański w Berlinie Gerard, który wyjechał do Londynu oświadczył, że odwiedzi konferencyę w Genui, ale nie w charakterze oficyalnym. Zdaniem jego, głównym wynikiem tej konferencyi będzie zawarcie dziesięciolatniego rozejmu. Oświadczył on, że jego zdaniem Niemcy nie są w stanie zapłacić żądanych odszkodowań.

### Pogotowie wojskowe we Francyi

**Londyn.** (AW) „Daily Express" dowiaduje się, że żołnierze francuscy, bawiący na urlopie zagranicą, otrzymali rozkaz natychmiastowego powrotu do swoich pułków we Francyi, albo do pułków stacyonowanych w obszarze nadreńskim.

### Walka w łonie ententy

**Genua.** (AW) W tutejszych kołach sądzą, że najważniejszem wydarzeniem konferencyi nie jest sama konferencya, ale ostra walka prowadzona w łonie ententy.

## Przerwanie konferencyi?

**Wiedeń.** (PAT). „Wiener Allg. Zeitung" donosi via Berlin z Paryża: Tutejsze wydanie „New Jork Herald" i „Journal" podają zgodnie z Genui, że zanosi się na przerwanie obrad konferencyi z związku z obradami Rady najwyższej, które odbyłyby się w jednej z miejscowości na Rivierze. Byłoby to ustępstwem Lloyda Georgea na rzecz Poincarego. W Genui obradowałaby tylko komisya gospodarcza. „Journal" dodaje, że przerwa w konferencyi byłaby dłuższa i potrwałaby aż do jesieni, aby kwestye, które dzisiaj nie są do rozwiązania, jak np. kwestya rosyjska i sprawa rozejmu europejskiego, mogły wówczas wejść pod obrady.

# Konferencya dla omówienia sankcyi przeciw Niemcom

## Drugi akt konferencyi genueńskiej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

**Warszawa, 28 kwietnia.** Korespondent „Przeglądu Wieczornego" donosi z Genui: Nadeszła odpowiedź Poincarego na prośbę Barthou, aby przybył do Genui. Poincare odpowiada, że nie może przed 5 maja przybyć i aprobuje projekt odbycia konferencyi w sprawie sankcyi przeciw Niemcom na wypadek uchybienia terminu majowego. W konferencyi tej wezmą także udział Polska, mała ententa, Portugalia i dominia angielskie. Poincare proponuje odbycie tej konferencyi przed 5 maja w Paryżu. Wobec tego zapowiedziane na poniedziałek plenarne posiedzenie konferencyi genueńskiej zapewne będzie odwołane. Lloyd George podobno z tej odpowiedzi Poincarego jest zadowolony.

## Zaostrzenie się przesilenia

**Genua,** piątek o godz. 12.40 w poł. (PAT). Przesilenie zaostrzyło się. Barthou wbrew pierwotnym instrukcyom udzielonym mu telefonicznie otrzymał dyspozycye, by przyjechał do Paryża i na Radzie ministrów złożył sprawozdanie o sytuacyi, w szczególności w kwestyi sankcyi. Barthou odjeżdża jutro rano. Oświadczył on, że spodziewa się wrócić do Genui we środę rano. Zapowiedziane na dziś po południu posiedzenie subkomitetu politycznego nie zostało odwołane.

### W razie zerwania między Francyą a Anglią

**Paryż.** (PAT). Współpracownik „Tempsa" starał się uzyskać od przedstawiciela małej ententy odpowiedź na pytanie, jakie stanowisko zajęłaby mała ententa w razie zerwania entente cordiale między Francyą a Anglią. Minister Benesz odpowiedział: Błagamy rząd francuski, by nas nie zmuszał do wyboru między Francyą a Anglią.

## Nadużycia w Gdańsku

**Warszawa.** (Tel. wł. „Naprzodu"). Swego czasu wyjechała do Gdańska komisya rewizyjno skarbowa, która wykryła szereg nadużyć w tamtejszych urzędach polskich. Komisya wróciła z wnioskiem o oddanie pod sąd szeregu urzędników.

## Echo skandali leśnych

**Warszawa.** (Tel. wł. „Naprzodu"). Prezes naczelnej Izby kontrolnej p. Żarnowski wniósł na ręce marszałka Sejmu obszerne sprawozdanie z wyniku prac komisyi wysłanej do Małopolski o zbadanie gospodarki leśnej. Komisya zbadała wszystkie spółki leśne, a ze sprawozdania wynika, że spółki nie dbały o interes państwa.

### Instrukcye Poincarego

**Genua.** (PAT) We czwartek o północy miał Poincare dłuższą rozmowę telefoniczną z Barthou. Poincare zawiadomił p. Barthou, że Rada ministrów nie godzi się na to, aby w Genui pertraktować z Lloydem Georgem nad sankcyami. Nadto Poincare udzielił Barthou wskazówki, aby był nieustępliwy w kwestyi rosyjskiej i trzymał się memoryału, który Poincare w tej sprawie wystosował do Lloyda Georgea. Barthou ma obstawać przy tem, aby Rosyanie uznali nietylko długi przedwojenne ale i wojenne, nadto ma obstawać przy żądaniu, aby dobra skonfiskowane lub uspołecznione zwrócono prywatnym właścicielom, gdyż uchwały z Cannes ściśle żądają, aby Rosyanie uznali własność prywatną. To stanowisko Poincarego przedstawi Barthou na posiedzeniu subkomitetu politycznego dla sprawy rosyjskiej. Barthou miał zamiar wyjechać wczoraj do Paryża, aby Poincarego ustnie poinformować o sytuacyi i wziąć udział w posiedzeniu Rady ministrów, zaniechał jednak tego zamiaru, by nie wywoływać podejrzenia, jakoby misya francuska chciała zerwać rokowania i wrócić do Paryża. Aby uniknąć tego wrażenia, Barthou otrzymał wskazówkę, aby pozostał w Genui.

### Stanowisko państw neutralnych

**Genua.** (PAT). W związku z możliwością sformułowania przez rzeczoznawców ultimatum do Rosyan, rozeszła się pogłoska o rzekomym proteście państw neutralnych. Według tej pogłoski mocarstwa neutralne, niezadowolone ze sposobu dyskusyi prowadzonej z Rosyą, a nadto zaalarmowane wiadomościami o ultimatum, po naradzie złożyły za pośrednictwem Brantinga (Szwecya) i Motty (Szwajcarya) notę protestującą na ręce ministra Schanzera. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi dziennika „Lavoro" Motta zaprzeczył rozsiewanym pogłoskom. Oświadczył on, że nie jest ściśle twierdzenie o zgłoszeniu u Schanzera protestu. Zgłosiliśmy się z Brantingiem — mówi Motta — jako współpracownicy. Chociaż Szwajcarya zniechęcona jest próbami stosunków handlowych z Rosyą

# UWAGI

## „Głos Narodu" przeciwko swoim

W artykule „Socyalista o konkordacie" występuje „Głos Narodu" przeciwko posłowi Czapińskiemu, którego nazywa „szampionem" antyklerykalizmu i głosicielem rozdziału Kościoła od państwa, za jego odczyt o konkordacie.

Ale nie to tworzy osobliwość owego artykułu. Autor jego, chcąc osłabić wywody prelegenta, zarzuca mu, że „cytował zdania z pism **różnej wartości i różnych epok**".

To drugie zgoła nie może uchybiać prelekcyi, która właśnie **pod kątem widzenia historycznym** rozpatruje stosunek papiestwa i jego narzędzi do państwa.

Zatem właściwym zarzutem mogłoby być tylko, gdyby prelegent nie sortował należycie źródeł — i obok zdań osób, mogących reprezentować opinię kościelną, cytował dla ułatwienia sobie polemiki i oświadczenia jakichś półgłówków, lub osób, luzem idących, z których zdaniem na seryo liczyć się nie można.

Tymczasem informator „Głosu Narodu", twierdząc, iż poseł Czapiński miał powiedzieć, że „Watykan odmawia Polsce prawa zawierania traktatów" dodaje w nawiasie: „wniosek ten wysnuł poseł z jakiegoś zdania w artykule **ks. Urbana**, co świadczy dowodnie o **poziomie całego odczytu**".

Inaczej mówiąc, krytyk z „Głosu Narodu" uważa, że **opieranie się na twierdzeniach ks. Urbana — redaktora jezuickiego „Przeglądu Powszechnego" — jest kompromitującem dla powagi odczytu i prelegenta.**

Może to już zadaleko posunięte odsądzanie ks. U. od wszelkiej kompetencyi...

Imieniem klerykalnych słuchaczów odczytu, jako ich „szampion" (że powtórzymy określenie „Głosu Narodu") wystąpował p. Antoniewicz. Z końcową częścią jego przemówienia nie zsolidaryzował się „Głos Narodu", co zaznaczył raz pytajnikiem, a raz wykrzyknikiem.

W tej formie powtarzamy ów ustęp:

„...Dalej wskazywał p. Antoniewicz, że dążenie do nawrócenia Rosyi na katolicyzm jest naszem (?) dziejowem posłannictwem i że wskutek zaniedbania tego posłannictwa Polska w XVIII wieku upadła(!)"..

Nawiasem mówiąc, ów frazes o „posłannictwie" Polski — to też konik ks. Urbana, którego (konika) smaga „Głos Narodu" swoimi drukarskimi doczepkami.

W tym wypadku, rzecz jasna, „Głos Narodu" zajął stanowisko rozumniejsze od pp. Antoniewicza i Urbana, którzyby chcieli Polskę wplątać w awantury dla sprawy, którą mogą się zajmować — jeśli chcą — klerykali państw mniej zagrożonych od Polski.

Natomiast oblicze polityków klerykalnych odsłania dobitnie fakt, że „Głos Narodu" zjadliwie rzuca się na tow. Czapińskiego, jako „szampiona" rozdziału Kościoła od państwa, a poprzedniego dnia honoruje — przytaczaniem na wstępie w przedruku — presudo-dowcipne ataki p. Pieńkowskiego na socyalizm, choć p. Pieńkowski, jako antysemita w każdym calu, jest zwolennikiem rozdziału Kościoła od... Chrystusa i pierwotnego chrystyanizmu, co wyraźnie wypowiadał w „Gazecie Warszawskiej". (To „Głosu Narodu" nie zraża!).

Gorszą jest dla tartiuferyi tego organu chęć odsunięcia sług Chrystusowych od żłóbka władzy w państwie, niż... od żłóbka betleemskiego.

# 1 Maja 1922

## Rezolucya majowa

Centralny Komitet Wykonawczy PPS poleca następującą rezolucyę dla wieców pierwszomajowych:

Zgromadzeni w dniu 1 maja robotnicy i robotnice miasta (wsi)... stwierdzają łączność swą z proletaryatem całego świata i niezłomną wolę prowadzenia walki o nowy ustrój społeczny, o Socyalizm.

Zgromadzeni zdają sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakiemi grozi zdobyczom ruchu robotniczego wzrastająca wszędzie fala reakcyi i wzywają lud pracujący miast i wsi, by skupił się gromadnie pod czerwonym sztandarem Polskiej Partyi Socyalistycznej i przeciwstawił z bezwzględną stanowczością zakusom reakcyjnym.

Zgromadzeni stać będą na straży trwałego pokoju, żądają powszechnego zmniejszenia zbrojeń i ograniczenia służby wojskowej do 8 miesięcy.

Zgromadzeni domagają się kategorycznego wprowadzenia w życie wolności obywatelskich, usunięcia z kodeksów karnych artykułów, wymierzonych przeciwko wolnościom obywatelskim i prawom robotniczym, domagają się uwolnienia więźniów politycznych, protestują z oburzeniem przeciwko haniebnym projektom ustaw wyjątkowych.

Zgromadzeni piętnują stale powtarzające się nadużywanie Kościoła dla celów politycznych reakcyi i protestują przeciwko wciąganiu haseł religijnych do walki wyborczej.

Zgromadzeni widzą jedyne załatwienie spornych spraw narodowościowych w urzeczywistnieniu zasady stanowienia o sobie narodów; jedyną drogę zaś ku zrealizowaniu międzynarodowej solidarności proletaryatu w odbudowie jednej Międzynarodówki socyalistycznej; piętnują wszelki ucisk narodowy.

Zgromadzeni jaknajostrzej protestują przeciwko polityce gwałtu, ucisku i bezprawia, stosowanej na „kresach" Rzeczypospolitej.

Zgromadzeni, stojąc na stanowisku wolności politycznej i prawa narodów do stanowienia o sobie, protestują w szczególności przeciwko pogwałceniu niepodległości państw kaukaskich przez Rząd sowiecki i przeciwko straszliwemu prześladowaniu socyalistów rosyjskich przez ten Rząd.

Zgromadzeni żądają wprowadzenia w życie powszechnego nauczania.

Zgromadzeni domagają się uchwalenia przez Sejm i wcielenia w życie ustaw o ubezpieczeniach społecznych, o komitetach fabrycznych i o Izbie pracy, utrzymaniu w pełni ustaw o ochronie lokatorów i 8 godz. dniu roboczym, pożytecznych robót publicznych i zapomóg dla bezrobotnych.

Zgromadzeni stwierdzają, że zwiększająca się nieustannie drożyzna jest wynikiem polityki gospodarczej Rządu, wysługującego się interesom kapitalistów, obszarników i zamożnych chłopów, oraz niczem nieokiełzanej, podkopującej Państwo chciwości paskarzy i spekulantów wszelkiego rodzaju.

Zgromadzeni domagają się zastosowania najostrzejszych i najrozleglejszych środków przeciwko drożyźnie, zwłaszcza zakazu wywozu żywności z Państwa, aprowizacyi miast i miasteczek przez Państwo, gminy i kooperatywy spożywców, niepodwyższaniu podatków pośrednich, bezwzględnego ścigania nietylko małych, lecz i wielkich paskarzy i spekulantów.

—ooo—

## Do wszystkich korespondentów „Naprzodu" i miejscowych komitetów partyjnych

**Sprawozdania z przebiegu obchodu 1 Maja prosimy przysłać nam telegraficznie i wyszczególnić w nich: 1) rozmiar bezrobocia w dniu 1 Maja, 2) ilość zgromadzonych, 3) nazwiska mówców, 4) pochód, 5) festyn lub wieczorek, 6) wszelkie inne ważniejsze momenty. Adres dla telegramów: Naprzód Kraków.**

**Redakcya „Naprzodu"**

—ooo—

## PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE W DNIU 1 MAJA

W dniu 1 maja wieczorem zostanie odegrana w teatrze miejskim im. Słowackiego **wesoła komedya** Stefana Kiedrzyńskiego **„Czysty interes", aktualna satyra społeczna na paskarstwo**, z pp. Adwentowiczem, Szymborskim, Guttnerem i p. Nossarzewską w głównych rolach. Początek przedstawienia o godz. pół do 8 wiecz. **Bilety po zniżonych o 50% cenach wcześniej do nabycia w sekretaryacie Rady Robotniczej PPS**, ul. Dunajewskiego 5, II p., codziennie od godz. 6 do 8 wieczór, a w niedzielę od godz. 11 do 1 w południe.

—ooo—

---

**STEFANIA TATARÓWNA**

# Przeciw losowi

### Powieść współczesna

25

Tak myślał Jarski. Ale z oczu Romany wyczytał co innego. Może się mylił. Czy mógłby wzbudzić takie uczucia dobry, przebiegły gracz? Czy można tak patrzeć na kogoś, dla kogo nie ma się uwielbienia, podziwu, w kogo się nie wierzy? Ona nie mogła wierzyć marnemu człowiekowi. To odczuwał, to rozumiał dobrze.

A Ster jeszcze raz spojrzał po słuchaczach, jakby nie chcąc się pomylić w tem, co czytał w ich spojrzeniach, potem wstał pewny siebie, potrząsnął swą piękna, kruczą głową i mówił, jakby nie Birnerowi i jego zwolennikom odpowiadał, ale gdzieś daleko, tym, od których szły hasła przez nich głoszone.

— Towarzyszu Birnerze i wy wszyscy towarzysze, którzyście się ulękli istnienia Polski, a przed międzynarodowy trybunał stawiać nas chcecie, wiedźcie, że idę tam sam, że idę tam dobrowolnie, a idę radosny. Bo gdybym się uląkł tego trybunału, gdybym się uląkł tam iść z imieniem Polski, tobym musiał przestać wierzyć, że zwycięża kiedyś nasze hasła. A ja w to, widzicie towarzyszu, wierzę. Nasze hasła wyzwolenia, hasła sprawiedliwości, na których oparty nowy porządek socyalny. Boicie się tego słowa, które przetrwało wiek prześladowania, które potrafiło pociągać za sobą ofiary najczystszych, najwyższych dusz, boicie się, jak się bał wczoraj biały, a dzisiaj czerwony car. Boi się jej wszystko, co nie chce, aby niewola zniknęła ze świata, aby słaby nie był pod obuchem silnego, bo wszelka niewola pomaga zwycięzcy, a wszelka wolność jemu kopie niedaleki grób. Ten, kto narody ujarzmić chce, ujarzmia i człowieka pracy i wszelkiego człowieka, który się bronić nie umiał. Patrzcie, kto boi się Polski imienia. Taksamo junkier pruski, jak dawny sługa cara. Nasze zagrabione wpierw ziemie taksamo za swoje uważać będzie spartakus niemiecki, jak nowy Rosji władca. Wieczna żądza panowania, wieczne pragnienie przemocy. Z tą siłą nam walczyć przyjdzie. Z tą, która niesie niewolę i wstrzymuje przyszły świat, a której ościeniem w oku Polska. Nie ta, co była, a ta, co musi być, w której rządzie będzie lud, która zmiecie z siebie wszelką śnieć i wyrwie wszelki chwast i wypleni wszelkie kąkole, a stanie nowa, czysta, wolna.

Mówił, jak człowiek w natchnieniu, który wygłasza prawdy dopiero w duchu zdobyte.

Mowa ta zjednała mu tych, którzy świadomie czy nie, podobnie czuli, podobnie rozumieli; nieprzejednanym zaś wrogiem swoim uczynił przez te słowa Birnera i jego zwolenników.

Brzydka kobieta, którą Jarski na początku zauważył, jako patrzącą na mówcę z namiętnem uwielbieniem, krzyczeć zaczęła na całe gardło:

— Ster zdradza socjalizm. Ster mówi przeciw naszym przyjaciołom. Ster narodowiec, precz z nim, nie może przewodniczyć!

Stało się rzeczą wyraźną, że następuje w partji rozłam którego usunąć nie będzie można.

Jedni i drudzy czuli, że oprzeć się muszą na masach. Ster rozumiał, że te masy nie pójdą za hasłami, które nie będą równocześnie narodowe. Birnerowcy liczyli na masy inne, liczne także, albo narodowo nieuświadomione, albo wprost Polsce wrogie. Prędzej czy później rozejść się musieli, dzieliły ich siły podstawowe idealnej i materjalnej natury.

Dobrze sobie z tego sprawę zaczął zdawać Jarski, a nie chcąc patrzeć na zwykły koniec takich posiedzeń, opuścił zgromadzenie.

Do Romany zbliżył się Ster i dziękował jej za chwilę natchnienia.

— Wtedy, gdyś tak na mnie patrzyła, zrozumiałem, muszę iść tą drogą, że tam jest prawda. Tobie zawdzięczam ten moment rozstrzygający. Nie wiem, jakie on będzie miał skutki, ale dobrze, że się tak stało. Partja się zmniejszy, ale oczyści, będzie więcej jednolita.

— Wolałabym, aby była mała, jak wpierw i nosiła te wielkie ideały, co wpierw. Taka, jaką się dziś stała, nie ma już nic, za coby warto dać życie.

— Bo też teraz życia dawać nie będziemy, ale zwyciężać.

Romana odeszła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Z ruchu socyalistycznego

## Wiec tow. Kwapińskiego

**Rzeszów, 24 kwietnia.**

W niedzielę 23 kwietnia odbył się tutaj wiec, na który zgromadził się proletaryat okolicznych wsi i miasta. Wiec zagaił tow. Krwawicz, objaśniając zebranym znaczenie zwołania tegoż dla bezrolnych i małorolnych oraz inwalidów wojennych. Zarazem powitał serdecznie tow. Kwapińskiego jako bojownika o wyzwolenie proletaryatu i jako prezesa poważnego Związku robotników rolnych. Następnie wybrano prezydyum, do którego weszli tow. Nadzieja, Stachurski, Hawlicki i Zaufal.

Owacyjnie witany przez około 2.000 zebranych zabrał głos tow. Kwapiński i w przeszło godzinnem przemówieniu wykazywał obecne położenie bezrolnych i służby folwarcznej w Małopolsce, wskazując na zdobycze które uzyskano w Kongresówce dzięki silnej organizacyi robotników rolnych, która liczy obecnie około 150 tysięcy członków. Omawiał reformę rolną, sprawy inwalidów, wyzysku obszarników na służbie folwarcznej w Małopolsce, o rozszerzeniu Związku robotników rolnych na Małopolskę i t. d. Przemówienie tow. Kwapińskiego wysłuchano z wielką uwagą darząc mówcę rzęsistymi oklaskami.

W dyskusyi zabierało głos kilku bezrolnych, skarząc się na ciężkie położnie i że ich tak haniebnie oszukano. Przemawiał również dzierżawca folwarku p. Opolski, który potwierdzał wywody tow. Kwapińskiego, zgadzając się z nim poczem tow. Kwapiński dawał wyjaśnienia ku ogólnemu zadowoleniu zebranych.

Dwóch miejscowych endeków zapisało się do głosu, lecz widząc, że tow. Kwapiński ma za sobą całe zgromadzenie, zrezygnowali wśród ogólnego śmiechu.

Tow. Krwawicz postawił następującą rezolucyę, przyjętą przez ogół zebranych, oprócz dwóch głosów endeków:

1) Zebrany 23 kwietnia w sali kina „Lux" w Rzeszowie proletaryat bezrolny, małorolny i robotnicy miejscy po wysłuchaniu referatu tow. Kwapińskiego domagają się wprowadzenia reformy rolnej z tem zastrzeżeniem, by ziemia była wywłaszczona od obszarników i oddana bezrolnym i małorolnym bez wykupu.

2) zebrani domagają się od rządu zniesienia c. k. ustawy o stowarzyszeniach z roku 1867 i wprowadzenia dekretu państwa polskiego o pracowniczych Związkach zawodowych. Jednocześnie zebrani wyrażają najwyższe oburzenie z powodu nieludzkiego wyzysku robotników rolnych, jakiego dopuszczają się obszarnicy w całej Małopolsce przy milczącej zgodzie rządu. Zebrani domagają się rozszerzenia działalności Związku zawodowego robotników rolnych Rzeczyposp. Polskiej na całą Małopolskę, oraz zastosowania warunków pracy i płacy według umowy zbiorowej, zawartej w dniu 31 marca br. w Warszawie.

3) Zebrani wyrażają protest z powodu zamachów reakcyi na prawa robotnicze tj. na 8 godz. dzień roboczy, kasy chorych, oraz prawo koalicyi. Zebrani piętnują z najwyższem oburzeniem fakt stosowania wobec działaczy robotniczych paragrafów carskich za to jedynie, że zgodnie z konstytucyą stosują ostateczny środek walki, jaki posiada klasa robotnicza tj. strejk.

4) zebrani domagają się od rządu stosowania ustawy inwalidzkiej, zabezpieczającej ich byt.

5) zebrani wyrażają głębokie przeświadczenie, iż przeciwstawić się może reakcyi klasa robotnicza oraz bezrolni i małorolni jedynie pod sztandarem PPS. do której lud pracujący wsi i miast winien należeć.

6) klubowi posłów PPS w Sejmie, walczącemu z reakcyą w Polsce zebrani wyrażają uznanie za dotychczasową pracę.

7) zebrani domagają się jaknajrychlejszego rozwiązania obecnego Sejmu i rozpisania nowych wyborów.

Na nic nie przydała się kontragitacya, aby lud wiejski na wiec ten nie poszedł. Nie pomogło, że Zarząd „Sokoła" odmówił nam sali, której udzielono przedtem, nim się dowiedziano, że referentem będzie tow. Kwapiński. Endecy i klerykali pienią się ze złości, że pod czerwony sztandar garnie się lud pracujący i tam szuka zbawienia.

Przewodniczący podziękował tow. Kwapińskiemu za przybycie i wzniósł okrzyk na pomyślność organizcyi robotników rolnych w Małopolsce i PPS, co zebrani z entuzyazmem powtórzyli.

**Dziedzice.** Dla ożywienia ruchu partyjnego wśród kolejarzy w Dziedzicach zwołał tamtejszy komitet 27 b. m. zgromadzenie kolejarzy do sali Schneeberga z porządkiem dziennym: Czego chcą socyaliści. Po zagajeniu przez tow. Żeleśnika objął przewodnictwo tow. Tomaszewski, który po powołaniu na sekretarza tow. Trybusia udzielił głosu referentowi tow. Maliszowi z Krakowa. W półtoragodzinnym referacie, przerywanym słowami uznania, tow. Malisz przedstawił obraz walki klasy pracującej prowadzonej przez PPS o polityczne i społeczne prawa. Po omówieniu obecnego położenia gospodarczego i politycznego w Polsce, przeszedł do szczegółowego omówienia programu PPS, wkońcu przedstawił znaczenie 1 Maja, wzywając do jak najliczniejszego udziału i odczytał wśród żywych oklasków odpowiednią rezolucyę, którą jednomyślnie uchwalono.

# KRONIKA

**Kraków, 29 kwietnia.**

## Stosunki w gazowni miejskiej w Krakowie

Z kół zorganizowanych robotników donoszą nam: Gdy zeszłego roku w jesieni robotnicy gazowni miejskiej w Krakowie zażądali podwyżki płac, wymówiła się dyrekcya, że nie może zgodzić się na podwyżkę, gdyż zarobki robotników gazowni jakkolwiek są niskie, to jednak dzięki korzystaniu z konsumu robotnicy są sytuowani korzystniej, aniżeli robotnicy fabryk prywatnych. Wobec tego robotnicy zażądali zwinięcia konsumu i wypłaty pełnego wynagrodzenia pieniężnego w tym stosunku, jak to proponowała dyrekcya w listopadzie zeszłego roku, zaś w miejsce konsumu dyrekcyi, założenia spółdzielni robotniczej. Dyrekcya gazowni miast przeprowadzić likwidacyę konsumu i ustalić stosunek płac na zasadach proponowanych w listopadzie zr. — przeprowadza likwidacyę w sposób nigdzie niepraktykowany: Wypisuje się więc robotników z konsumu, dając im za to 50 procent zasadniczego zarobku, czyli, że kto zarabiał na godzinę 58 marek, ten obecnie dostanie 87 marek. Czy jest możliwe, by robotnik, mając na wyżywieniu rodzinę, składającą się z czterech do pięciu osób, mógł za 3980 marek płacy tygodniowej utrzymać się przy obecnej drożyźnie, opłacić jeszcze kasę chorych i fundusz emerytalny.

Możeby pp. dyrektor i wiceprezydent Sare wskazali robotnikom źródła, w których kupićby mogli za tą płacę środki utrzymania, potrzebne ich rodzinom na pełny tydzień. Gdzież tu jest ta wysoka różnica, o której się mówiło, że za artykuły konsumowe dopłaca się za robotnika żonatego 2321 marek, zaś za żonatego z trojgiem dzieci 5433 marek tygodniowo. Dziś gdy się dowiodło, że konsum był mydleniem oczu robotnikom, daje się im teraz razem 3980 marek tygodniowo!

Nic też dziwnego, że robotnicy gazowni miejskiej cierpią nędzę, że rodziny ich i oni sami pozbawieni są obuwia, należytej odzieży i bielizny. Robotnicy gazowni ciężko pracują i ponad siły. Stosunki te ulec muszą jaknajrychlej wydatnej poprawie, jeżeli praca w gazowni miejskiej ma się odbywać normalnie, a robotnicy i ich rodziny nie mają spaść do rzędu nędzarzy za to, że ciężko i z poświęceniem pracują dla miasta.

## Jubileusz organizacyi dozorców domowych

Zorganizowani krakowscy dozorcy domowi obchodzić będą uroczyście w dniu 30 kwietnia b. r. 14-lecie swej organizacyi zawodowej klasowej. Na uroczystość tą która odbędzie się w sali Związku Stow. rób. przy ul. Dunajewskiego 5 o godz. 5 popoł. Zarząd organizacyi dozorców domowych zaprasza szerokie koła towarzyszy i towarzyszek partyjnych, posłów i radnych miejskich PPS a w szczególności tow. posła Daszyńskiego, dr. Józefa Drobnera, dr. Rosenzweiga, Bryniarskiego i tych wszystkich, którzy w pracy około utworzenia klasowego ruchu zawodowego w Krakowie i w walce o poprawę bytu dozorców domowych i ochronę ich organizacyi niespożyte położyli zasługi.

Organizacya dozorców w Krakowie przeszła zwycięsko okres prześladowań za czasów austryackiej reakcyi i dziś skupia ogół dozorców domowych, których jest jedyną reprezentantką i bojowniczką o ich najżywotniejsze interesy.

Wypróbowanej placówce proletaryatu życzymy pomyślnego rozwoju i powodzenia w ciężkiej walce o poprawę bytu i przyszłość szczęśliwszą dozorców domowych.

## Tajemnicze samobójstwo na Panieńskich Skałach

(k) Wczoraj po godz. 5 pop. dano znać z Woli Justowskiej na pogotowie ratunkowe, że na serpentynie prowadzącej z Wolskich Lasów do Bielan popełnił samobójstwo jakiś nieznany mężczyzna. Na miejsce wypadku udał się lekarz pogotowia samochodem. Przy żyjącym jeszcze desperacie zastał dozorcę miejskich lasów oraz policyanta z Woli Justowskiej, którzy przyszli na pomoc nieszczęśliwemu. W kilka jednak minut potem desperat wyzionął ducha. Lekarz pogotowia stwierdził u ofiary śmiertelną ranę w okolicy serca, pochodzącą od kuli rewolwerowej. Obok trupa leżał porzucony browning. Denat posiadał przy sobie kartę przebycia kwarantanny w Baranowiczach, jednak miejsce, w którem było nazwisko, zostało w dokumencie umyślnie wydarte. Samobójca może liczyć około 30 lat, dostatnio ubrany, w czarną marynarkę i spodnie angielskie, pod szyją widniał miękki kołnierzyk z czarną krawatką, rozpiętą na białym gorsecie z prążkami niebieskiemi. Denat miał twarz pociągłą, starannie ogolony, z postrzyżonemi z angielska wąsami.

Zwłoki tajemniczego samobójcy przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

**Wiec pracowników państwowych.** Komitet wykonawczy Zw. Zaw. prac. państwowych w Krakowie zwołuje ogólny wiec pracowników państwowych w Krakowie na niedzielę 30 kwietnia w sali „Sokoła" o godzinie 4 po południu w sprawie obecnego położenia pracowników państwowych i rewizyi uposażenia.

**Zbiórka uliczna.** Magistrat zezwolił Towarzystwu przyjaciół dzieci w Krakowie na urządzenie zbiórki publicznej przy stolikach, w wozach tramwajowych oraz za pomocą objazdu automobilem w niedzielę dnia 30 kwietnia.

**O dach nad głową dla młodzieży Akademickiej** Dnia 27 bm. odbyło się pod przewodnictwem wojewody dra Gałeckiego posiedzenie prezydyum komitetu opieki nad młodzieżą akademicką przy współudziale kuratora Tow. Wzaj. Pom. uczniów Uniw. Jagiel. prof. Dyboskiego oraz prezesa komitetu budowy Domu dla medyków, profesora Rosnera. Celem narady była kwestya braku mieszkań dla młodzieży, która to kwestya wybiła się na czoło zabiegów komitetu. Minister skarbu Michalski przesłał jako pierwszą ratę na cele kuchni 700.000 marek. — Wybrano z pośród ogólnego komitetu opieki nad młodzieżą akademicką subkomitet, którego zadaniem będzie zebranie potrzebnych znacznych funduszów. Obecny dom akademicki nie odnawiany od dawna, wymaga jak najszybszego gruntownego remontu, a nadto muszą powstać dla młodzieży akademickiej, której liczba w Krakowie dochodzi do 7.000, dalsze budynki.

**Oddział „Czerwonego Krzyża" w Krakowie.** — Na odbytem dnia 26 kwietnia walnem zgromadzeniu oddziału okręgowego polsk. „czerw. krzyża" w Krakowie uchwalono udzielić ustępującemu zarządowi absolutoryum oraz uchwalono powierzyć zarząd oddziału miejscowego oddziałowi okręgowemu. Do komitetu zostali wybrani: Berr Romuald, Biesiadecki Maciej, Dr. Bobak Antoni, dyr. Englisch, dr. Momidłowski, mg. Dniestrzańska, rad. Grzywiński, dr. Hackbeil, Haller Karol, dr. Horoch, ks. Humpola, Jaworski Jan, pułk. Krysakowski, Marcinek Józef, ks. Misiak Jacek, Miziewiczowa Irma, Osińska Marya, Pawlikowska Idalia, dr. Petkun, dyr. Strzyżowski, dr. Wilson dr. Szado, dr. Stubenvoll, Truszkowski Witold, dr. Wessely, ks. Domasik, Kunick Antoni, inż. Jeziorański, Dr. Kuźniar i delegat centralnego Związku przemysłu fabrycznego; na zastępców: mg. Altman, ks. Mikołajewski, Moskal Stanisław, ks. Radziwiłł Hieronim, Skórczewski Władysław, Węgrzyn Karol, Dr. Wysocki, dr. Hyżycki, p. Zębaty, Terlecka Honorata, do komisyi rewizyjnej: Anczyc Wacław, mg. Koperski, Nachtlicht, Skibniewski dr. Zapałowicz, na zastępców: Grosse Juliusz, radca Kurek. Komitet ukonstytuował się wybierając prezesem M. Biesiadeckiego wiceprezesami Karola Hallera i Dra Hackbeila, członkami zarządu: dyr. Strzyżowskiego, Dra Bobaka, Dra Petkuna, Miziewiczową Irmę, Pawlikowską Idalię.

**Kolonie i półkolonie.** Dnia 27 kwietnia b. r. odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego posiedzenie krakowskiego Związku kolonii i półkolonii dla dzieci i młodzieży, na którem wybrano delegatem do państwowej komisyi dla spraw kolonii dra Ottokara Langa, dyrektora szpitala św. Ludwika. Nadto wybrano

wiceprez. Rollego, dra Ottokara Langa, dra Jana Landaua i wiceprez. Boorowską jako delegatów do wojewódzkiej komisyi dla spraw kolonii.

**Z Tow. kolonij wakacyjnych.** Przygotowawcze posiedzenie Wydziału Tow. kolon. wakac. dla uczniów szkół średnich m. Krakowa dla wysyłki uczniów na kolonie wakac. w Porembie Wielkiej odbędzie się w niedzielę 30 b. m. w gimnazyum św. Jacka punktualnie o godz. 10.45 przedpołudniem.

**Ważne dla wycieczek.** Z inicyatywy prezydyum miasta odbyło się 26 b. m. posiedzenie reprezentantów władz i instytucyj kulturalno-oświatowych w sprawie przyjmowania wycieczek przybywających do Krakowa. Aby akcyę tę unormować, uchwalono zajmować się tylko temi wycieczkami, które najmniej na 10 dni naprzód zgłoszą w zarządzie TSL (sekcya wycieczkowa), ul. św. Anny 5, dzień przyjazdu i ilość uczestników i otrzymają odwrotne zawiadomienie o przygotowaniu kwater i posiłków.

**Z teatru J. Słowackiego.** Dzisiaj dramat Vanzype'a „Siejba", która po tem przedstawieniu nie będzie już grana w tym sezonie. Jutro po południu „Czysty interes", wieczorem „Diabeł i karczmarka" z p. Zmijewską w roli tytułowej. Poczynając od 2 maja, przedstawienia wieczorne rozpoczynać się będą o godz. 7½ wieczór. We środę 3 maja jako w rocznicę Konstytucyi uroczyste przedstawienie „Horsztyńskiego", poprzedzone hymnem narodowym i okolicznościową prelekcyą. W próbach pod kierunkiem dyrektora Trzcińskiego „Ul ca dziwna" K. A. Czyżowskiego.

**Z teatru Bagatela.** Dziś i jutro wieczorem „Wilkołak", wesoła komedya, która dzięki znakomitej grze artystów pp. Larys-Pawińskiej, Malickiej, Pobóg, Kolmana, Dobrzańskiego, Fritschego, Węgierki, Wysockiego i Szyszyłowicza stała się atrakcyą dnia. Z powodu wyjazdu p. Węgierki grana będzie jeszcze tylko dwa razy. Dziś w sobotę pop. po cenach zniżonych „Morphium". Najbliższą premierą będzie nowoczesna komedya włoskiego autora Nicodemiego „Swiderek" w reżseryi p. Nowackiego.

**Opera i Operetka.** Dziś w sobotę wystąpi po raz drugi i ostatni znakomita śpiewaczka p. Helena Green w operze Verdiego „Trubadur" w partyi Azuceny. Partyę Leonory odśpiewa p. Jefimcewa, hrabią de Luna będzie p. Kraginin, a partyę Manrica odtworzy p. Stępniowski. Jutro w niedzielę po południu wesoła operetka „Gasparone".

**Z teatru Nowości.** Elna Gistedt, znakomita artystka szwedzka, wystąpi pierwszy raz dziś w sobotę w operetce „Nitouche" w roli Dyonizy de Flavigny. Artystka zalicza tę rolę do najlepszych w swym bogatym repertuarze i wystąpi w tej roli w poniedziałek, we wtorek i środę. Kapelmistrz Zdzisław Górzyński został pozyskany przez dyrekcyę do prowadzenia operetki w czasie występów E. Gistedt. W niedzielę popoł. „Dziewczę z Holandyi", wieczór „Lola z Ludwinowa".

**Słynny kwartet Kolbe** wykona na koncercie w poniedziałek 8 maja arcydzieła muzyki kameralnej Verdiego, Beethovena i Czajkowskiego. Reszta biletów w księgarni Krzyżanowskiego.

**Mieczysław Münz** znakomity pianista da u nas jeden koncert w sobotę 6 maja w Starym Teatrze. Sprzedaż biletów w księgarni Krzyżanowskiego już rozpoczęte.

**Poranek ku uczczeniu 100 rocznicy** wydania I tomu dzieł Mickiewicza, urządzony przez Koło naukowo-wychowawcze gimn. św. Jacka w Krakowie odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 10 przed poł. w sali Sokoła. Na program złożą się: deklamacye, śpiewy, muzyka oraz wykład prof. Pochmarskiego p. t. „Mickiewicz a współczesność".

**Krajowy kurs stolarski.** Patronat rękodzieł i przemysłu urządza z ramienia tymczasowego Wydziału samorządowego trzymiesięczny kurs zawodowy dla majstrów i kierowników pracowni stolarskich, który zostanie otwarty w Krakowie w lokalu przemysłowego w maju. Wpisy przyjmuje i informacyi co do programu i czasu nauki udziela dyrekcya Muzeum przem., ul. Smoleńska 9, do 6 maja codziennie od 9 do 2.

**Towarzystwo ekonomiczne w Krakowie,** urządza we wtorek 2 maja o godz. 6 wieczorem w sali Izby handlowej (Długa 1) dyskusyę na temat „Konwencya berneńska o ochronie utworów literackich i artystycznych". Zagai prof. Dr. Zoll. W dyskusyi wezmą udział Dr. Muszyński, prof. Pietrzycki, prof. Dr. Rostworowski, dyr. Słapa, dyr. Trzciński, prof. Dr. Wróblewski. Temat aktualny ze względu na przystąpienie Polski w r. 1921 do tejże konwencyi. Goście mile widziani.

**Kurs nauki kroju i szycia męskich koszul** w 16-tu lekcyach urządza dla pań Miejska szkoła gospodarstwa domowego od 10 maja b. r. Wpisy na kurs i bliższe warunki w kancelaryi szkoły (Pędzichów 13).

**O spadek po Bazesie.** W piątek przez całe popołudnie przed sklepem porcelany Bazesa w Rynku było ogromne zbiegowisko. Sklep został zamknięty, a na drzwiach szklanych sklepu były co chwilę przylepiane przez ekspresów nowe kartki zawiadamiające, że Wilhelm Bazes jest przez rodzinę w spadku pokrzywdzony. Tło tej sprawy jest następujące: Zmarły Gustaw Gerson Bazes już na kilka lat przed śmiercią sporządził przez adwokata dra Henryka Bermana na szkodę swej żony i dzieci akt, którym zrzekł się całego majątku na rzecz dalszych krewnych Pepi Blonderowej, Maryi Sperlingowej i Zygmunta Blondera. Przy tem zrzeczeniu się zastrzegł dla siebie dożywotnie użytkowanie. Po sporządzeniu aktu syn pogodził się z ojcem i bronił go nawet przeciw atakom publicystycznym. Znaną jest sprawa jego o wypoliczkowanie dziennikarza M., który zaczepiał politykę kabalną jego ojca. Wilhelm Bazes, obecnie lekarz wojsk polskich, i córka Klara Bazesówna rozpoczęli po śmierci ojca walkę niemal beznadziejną o swe prawa spadkowe, gdyż ze sukcesyi milionowej nic im nie przypadło i znaleźli się w przykrych stosunkach finansowych. Po wielu terminach w postępowaniu niespornem przyszło do procesu wstępnego o wyjawienie majątku, w którym sędzia Szymczykiewicz w dwa lata po śmierci spadkodawcy orzekł, że Wilhelm Bazes i jego siostra nie mają na razie (dziedzice konieczni!) żadnego interesu prawnego do wniesienia takiej skargi o wyjawienie, lecz będą mieli później dopiero ten interes! Wówczas Wilhelm Bazes zwrócił się do adwokata dra Heskiego o zrobienie apelacyi przeciw temu orzeczeniu; równocześnie atoli, popadłszy w ostatnich dniach w wielkie rozdrażnienie, szukał wyjścia z tej sytuacyi, w którą go wplątała złośliwość zmarłego ojca. Onegdaj złożył wizytę niespodziewaną drowi Bermanowi, ale nie został przyjęty. Wczoraj zamknął się w sklepie z siedmiu ekspresami; nadeszła patrol wojskowa grzecznie przyjął i wyjaśnił, że chodzi mu o słuszne prawa. Ze sklepu nie ustąpi i nie wpuści intruzów, gdyż jako syn ma prawo do majątku ojca. Publiczność stanęła po stronie Wilhelma Bazesa, odczytywała przylepione kartki i otaczała gromadnie zamknięty „fort Chabrol" porucznika Bazesa.

O godz. 8 wieczorem ekspres przylepił kartkę, że Bazes wzywa swą rodzinę. Zamiast rodziny zjawił się prof. dr Pilz, a za nim wkrótce buda ratunkowa. Publiczność oburzona nie dopuściła do zabrania Bazesa; policya była bezradna wobec tłumu. Wreszcie o godz. 9½ wieczorem Bazes dobrowolnie poszedł na odwach, który wnet otoczyły tłumy publiczności.

**Z fabryki konstrukcyj młyńskich „Molitor"** w Krakowie donoszą nam o brutalnym postępku urzędnika Stasiaka, który 27 kwietnia pobił robotnika Krupę Jana i z wiedzą dyrektora Graf'a wydalił go z pracy bez wypowiedzenia oraz towarzysza Kołasiewicza Ludwika. Robotnicy zwrócili się do sądu przemysłowego o wymierzenie im sprawiedliwości. Podnieść musimy, że firma „Molitor" utrzymuje dyrektora Niemca, nie umiejącego słowa po polsku, i tenże na każdym kroku prowokuje robotników, łżąc ich po niemiecku i nie rozumiejąc tychże, żąda od nich, aby mówili po niemiecku.

**Spekulacya kamienicznika kosztem zdrowia dozorczyni.** Jak nam donoszą z organizacyi dozorców właściciel domu przy ul. Grodzkiej l. 4 w Krakowie Jakób Wachtel wyrzucił dozorczynię domu do ciasnej nory piwnicznej pozbawionej okna, zaś mieszkanie po dozorczyni bez wiedzy magistratu przerabia na lokal sklepowy, celem osiągnięcia wysokich zysków! Nadużycie to winien magistrat natychmiast zbadać i niedopuścić do przeprowadzenia tej spekulacyi kamienicznikowi przez pominięcie władz i kosztem zdrowia dozorczyni.

**(k) Kary na lichwiarzy.** Państwowy urząd walki z lichwą skazał szereg kupców i rzeźników. Za pobieranie nadmiernych cen za mięso i wędliny skazani zostali: Maurycy Kübnreich na 15 000 mk lub 15 dni aresztu, Karol Polak na 5000 mk lub 5 dni aresztu, Szczepan Wajda na 25.000 mk lub 25 dni aresztu, Jan Pachel na 15 000 mk lub 15 dni aresztu, Władysław Zieliński na 5000 mk lub 5 dni aresztu, Antoni Seweryn na 25.000 mk lub 30 dni aresztu, Stanisław Dobrzański na 30 000 mk lub 30 dni aresztu, Antonina Wydrychowna na 10000 mk lub 5 dni aresztu i Zygmunt Lewinger za pasek bydlem na 100 000 mk lub 30 dni aresztu. Dalej za lichwę pieczywem skazane zostały Marya Sikorowa i Stefania Makowska każda na 10.000 mk lub 20 dni aresztu; za wykup nabiału i mleka oraz wykup innych towarów codziennej potrzeby skazane zostały Petronela Pawlikowska na 2500 mk lub 3 dni aresztu, Dora Rabinowicz na 6000 mk lub 10 dni aresztu, oraz Rozalia Berlig na 15.000 mk lub 30 dni aresztu; za lichwę napojami skazany został Błażej Pytel, restaurator, na 10.000 mk lub 5 dni aresztu, a za pobieranie wygórowanych cen potraw Antoni Wójcik, restaurator, na 20.000 mk lub 20 dni aresztu. Wreszcie Marya Szpakowska za lichwę mieszkaniową skazaną została na 20.000 mk lub 20 dni aresztu.

**W podróży naokoło świata.** Wczoraj do biura wiceprez. Rollego w magistracie krakowskim, przybył w towarzystwie tłomacza p. inż. Percy T. B. Hudson, Anglik odbywający podróż naokoło świata. P. Hudson wyraził wiceprezydentowi swoje uznanie dla wspaniałości Krakowa i dodał, że wspomnienie kilku pięknych dni, jakie spędził w naszem mieście, pozostawi w jego pamięci niezatarte ślady. P. Hudson przebywający stale od 10 roku życia w Australii, a mianowicie w mieście Oakleich w stanie Wiktorya, jest znanym podróżnikiem i dotychczas zwiedził już całą Australię, Amerykę, Afrykę, Azyę i część Europy. Obecnie jest w drodze od 8 miesięcy, posługując się prawie wyłącznie językiem esperanto. Bawił we Lwowie, dziś zaś wyjeżdża do Zakopanego, skąd do Warszawy, a następnie przez Niemcy i Francyę do Londynu. Koszta podróży oblicza przeciętnie na 2 i pół funtów szterl. dziennie. P. Hudson liczy około 50 lat, jest wzrostu wysokiego, o twarzy ściągłej, ogorzałej. Opowiada z przejęciem a w oczach przebija radość.

**Jak się rządzi pan naczelnik poczty, jako administrator kamienicy.** Przed kilku dniami z polecenia administratora kamienicy, kierownika poczty na Kleparzu p. Sławczyńskiego, stróżka domu pod l. 5 przy ul. Staszyca, rozbiła kufer w piwnicy, wzięty na przechowanie przez p. Maryę Feldmanową od p. Henryka Silbersteina. Zabrawszy część rzeczy znajdujących się w kufrze, stróżka schowała je na strych. Policya część rzeczy od stróżki odebrała, z czego niezadowolony p. Sławczyński wykrzykiwał do lokatorów, że sobie poradzi z p. Feldmanową i policyą. Po przeprowadzonem śledztwie policya oddała sprawę prokuratoryi z powodu naruszenia cudzej własności przez pana naczelnika poczty.

**(k) Usiłowane samobójstwo z nędzy.** We czwartek późno wieczorem 21 letni Adam Kulesza, bez zajęcia, usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie się na drzewie plantacyjnem koło budynku straży pożarnej. Spostrzegł to posterunkowy policyi i przy pomocy przechodniów, odciął wiszącego Kuleszę, który wkrótce przyszedł do siebie. Desperat podał, że powodem rozpaczliwego kroku był brak zajęcia i środków do życia.

**(k) Oszust wywozowy.** Pod zarzutem oszustwa na szkodę Lazara Klugmana i Arona Finkera, aresztowała policya rzekomego doktora Józefa Rosentala l. 39. Osobnik ten, wyłudził od wyżej wymienionych 25 000 mk, namawiając ich do przystąpienia do spółki wywozu 20 wagonów jaj do Berlina. Kwotę tę dali mu wspólnicy na pokrycie kosztów uzyskania zezwolenia wywozu w ministerstwie handlu w Warszawie.

**Włamania.** Onegdaj w nocy, niewyśledzeni sprawcy wlamali się na strych domu przy ul. Grodzkiej 60 i skradli bieliznę wartości 114.000 mk, na szkodę p. Maryi Maus. — Również ze strychu sąsiedniego domu pod l. 62, skradziono bieliznę wartości 26 000 mk na szkodę p. Karoliny Busch, a na szkodę p. Matyldy Fischer bieliznę wartości 40.000 mk. Dochodzenia w toku.

**Okradziony przez służącą.** Do policyi doniósł p. Henryk Seidler, zamieszkały przy ul. Grodzkiej 63, że przyjęta dnia 26 bm. do służby Olga Korbiel l. 18, skradła z jego mieszkania swecter damski, spodnie i dwie sukienki dziecięce, łącznej wartości 20.000 mk i zbiegła zaraz po dokonaniu kradzieży w niewiadomym kierunku.

**Kradzieże.** P. Franciszce Dutkiewicz, zamieszkałej w hotelu „Pod Różą", skradziono wczoraj w jednym ze sklepów przy ul. Floryańskiej z ręcznej torebki sakiewkę, zawierającą 115 kor. czeskich, 12.000 kor. austr., 2.000 mkp, oraz dokumenta osobiste. — P. Wincenta Dobrowolska, zamieszkała przy ul. Starowiślnej 14, doniosła, że onegdaj wieczorem, skradziono jej z wozu w drodze do Podgórza, z pudła trzy suknie, firanki i inne przedmioty łącznej wartości 50.000 mk.

—ooo—

## Z POLSKI

**Wysadzenie mostu kolejowego.** Lwowska „Gazeta Codzienna" przynosi następujące szczegóły o uszkodzeniu mostu kolejowego nad Swicą między Bolechowem a Dolną: Most ów został po raz pierwszy wysadzony w powietrze w czasie wojny światowej przez wojska rosyjskie

i następnie odbudowany w części przez armię austryacką. Dnia krytycznego nad rzeką dała się słyszeć silna detonacya. Przybyli na miejsce stwierdzili, że część mostu żelazna została nieznacznie uszkodzona. Władze wojskowe i policya ustaliły, że pod częścią mostu żelaznego było położone kilka naboi ekrazytowych wagi 80 dkg. Naboje te wykazały pochodzenie bolszewickie. Ostateczne śledztwo doprowadziło do aresztowania pięciu sprawców zamachu. Władze prowadzą śledztwo. Most jest już prawie naprawiony tak, że niebawem będzie mógł być podjęty normalny ruch kolejowy na linii Stryj—Stanisławów.

**VI. wszechświatowy kongres pszczelniczy w Marsylii.** Z okazyi urządzenia wystawy kolonialnej w Marsylii w bieżącym roku, odbędzie się szósty z rzędu międzynarodowy kongres pszczelniczy w czasie od 16 do 24 września. Kongres ten, na który zjadą się najwybitniejsi działacze pszczelarstwa z różnych państw z Europy i Ameryki, otwarty będzie pod protektoratem prezydenta Republiki francuskiej oraz rządu francuskiego. Organizacyą kongresu zajmuje się nieustający komitet wszechświatowych kongresów pszczelniczych w Belgii w Huy. W skład komitetu kongresowego wchodzi z Polski wydelegowany przez ministerstwo rolnictwa Leonard Weber, redaktor „Bartnika Postępowego“ ze Lwowa.

**Tajemnicze znikanie wagonów z towarami.** — Warszawski „Kuryer Informacyjny“ donosi: Od dłuższego już czasu ministeryum kolei żelaznych otrzymywało skargi od poszczególnych firm handlowych, że towar ich wysyłany z Gdańska do Polski jest przed właściwym czasem przez jakiegoś tajemniczego aferzystę wykupywany na stacyi kolejowej gdańskiej w Warszawie. Ponieważ tajemnicze znikanie całych przesyłek powtarzało się dość często, wszczęto energiczne śledztwo, celem wykrycia aferzystów. Komisarz trzeciego komisaryatu kolejowego, Ruszkowski, postanowił osobiście poprowadzić dochodzenie i w tym celu odbył kilka podróży do Gdańska, Torunia i t. p. Stwierdzono, że towary przeznaczone do poszczególnych firm w większych miastach polskich, wykupywał niejaki J. Noculak lub też J. Narlak. Były to jednak nazwiska fikcyjne. Po dłuższych dopiero poszukiwaniach stwierdzono, że owym tajemniczym aferzystą był niejaki Kacprzak, pochodzący z Torunia. Podrabiał on pleniępotencyę odnośnych firm i pieczęcie rejentalne, fałszował również frachty i za tymi dowodami odbierał towary. W taki sposób odebrał on z Dworca Gdańskiego 5 wagonów różnych towarów, przeznaczonych dla pewnej firmy we Lwowie, tak: 1 wagon śledzi, 1 wagon oliwy, 1 wag. kawy i 2 wag. mąki. Cztery wagony z wyżej wymienionych odebrano od poszczególnych firm w Warszawie, które towary te nabyły od wyżej wspomnianego Kacprzaka, operującego do spółki z wieloma innymi oszustami, rekrutującemi się z pośredników handlowych a nawet przedstawicieli firm, istniejących legalnie i uchodzących za solidne.

**Aresztowanie handlarzy certyfikatów wywozowych.** Z Warszawy donoszą: Przed trzema dniami do jednego z pokojów w hotelu Europejskim wkroczył kierownik III brygady urzędu policyi śledczej stołecznego miasta Warszawy wraz z pewną liczbą funkcyonaryuszów i przychwycił znajdujące się tam osoby na gorącym uczynku sprzedawania i kupowania certyfikatu, zezwalającego na wywóz z Polski artykułów żywności.

Okazało się, że lokator owego pokoju, pewien kupiec poznański, nabywał ów certyfikat od pewnej damy i jej przyjaciela, którzy wobec kupca grali rolę osób wysoce ustosunkowanych. — Ową damę ustosunkowaną i jej przyjaciela oraz Kupca pozostawiono na wolności, natomiast ową damę ustosunkowaną i jej przyjaciela osadzono w areszcie śledczym. Policya kryminalna w dalszym ciągu tej akcyi aresztowała około jedenastu osób ze sfer, które, podając się za solidnych kupców, zajmując się w rzeczywistości wyłącznie handlem świadectwami na wywóz artykułów żywności. W związku z aresztowaniami członków szajki pośredników osadzono także w więzieniu Artura Bernsteina, pełniącego obowiązki naczelnika wydziału obrotu handlowego w głównym urzędzie przywozu i wywozu.

**Były dyrektor monopolu tytoniowego przed sądem.** Sąd apelacyjny rozpoznawał w Warszawie sprawę b. generalnego dyrektora monopolu tytoniowego dra Karola Seeligera. Prokuratura zarzuciła oskarżonemu, że wskutek mylnej kalkulacyi i niedbalstwa przy odbiorze papierosów holenderskich naraził skarb Państwa na milionowe straty. Sąd okręgowy Seeligera uniewinnił. Przeciw temu wyrokowi wniosła prokuratorya generalna apelacyę. Po obszernym referacie przesłuchano wiceministra skarbu Mikuleckiego który zeznał, że wyznaczanie cen papierosów było wyłączną atrybucyą min. skarbu, a dyrektor monopolu ma tylko prawo wnioskowania, przeto za wysokość cen nie odpowiada. Zeznaje dalej, że ówczesna polityka finansowa nie pozwalała na zakupno dewiz holenderskich pomimo, że Seeliger kilkakrotnie o to zabiegał. Wreszcie zaznaczył, że w monopolu austryackim, na wzór którego monopol w Polsce zaprowadzono, komisyi odbiorczych nie znał, a transporty odbierał urzędnik w asyście władz kolejowych, co już w przypadku Seeligera ściśle zastosowano. Następnie zabrał głos podprokurator Smogorzewski, popierając protest, przyczem opierał się głównie na tem, że dr Seeliger sprzedawał papierosy za tanio, że należało je zmagazynować i czekać lepszej konjunktury skoro ceny na rynku przez gwałtowną zwyżkę guldenów holenderskich tak znacznie się podniosły. Generalna prokuratorya podtrzymywała przez swego zastępcę pretensye w wysokości 36 milionów mk., a z dodatkiem cel i opłat monopolowych starała się udowodnić pretensyę skarbu państwa w wysokości 46 milionów mk. Obrońca dr Homeki-Ostrowski przeciwstawił się tym wywodom, twierdząc, że żądanie magazynowania i wyzyskania targu na szkodę konsumentów równałoby się paskarstwu, że zarząd monopolu państwowego ma także zadania o charakterze obywatelskim, oraz że administracye wszystkich państw w latach 1919 i 1920 pracowały pod hasłem opieki nad obywatelem i za artykuły pierwszej potrzeby, jak np. mąka, węgiel sól i t. p. dopłacał skarb do cen artykułów miliardowe sumy. Sąd odrzucił obie apelacye, zatwierdzając wyrok pierwszej instancyi i zapowiedział ogłoszenie motywowanego wyroku na dzień 10 maja. Tem samem odpada także pretensya cywilna.

**Krwawe zajścia na dworcu wschodnim w Warszawie.** We wtorek w nocy dworzec wschodni na Pradze był terenem krwawych zajść, które nie stety, miały tragiczny koniec. Na dworcu tym wieczorem zaczęto ładować pociąg, złożony z 36 wagonów towarowo-osobowych, którymi miano odwieźć transport rekrutów nowozaciężnych w liczbie 800 ludzi do jednego z miast małopolskich. Wojskowa eskorta transportu składała się z 36 szeregowych, dwóch sierżantów sztabowych, dwóch podchorążych i jednego porucznika. Jeden z podchorążych eskorty, Tadeusz Gentkiewicz, będąc — jak podaje sprawozdawca „Kuryera Informacyjnego“ — w stanie nietrzeźwym, zaczął zbyt gwałtownie uspakajać niesfornych rekrutów. Wygrażał między innemi rewolwerem. Groźby swe zwracał on szczególnie w stronę byłego ochotnika z kampanii 1920 roku Feliksa Federowicza. Niebawem sytuacya się tak naprężyła, że z ręk podchorążego padł strzał w stronę Federowicza, kładąc go na miejscu trupem. Koledzy zabitego w tej chwili ujęli się za nim i z pogróżkami rzucili się na zabójcę podchorążego Gentkiewicza. Eskorta, czując nad sobą przewagę wzburzonych rekrutów, pomiędzy którymi znajdowała się także broń palna, schroniła się do kancelaryi zawiadowcy stacyi. Budynek ten został wkrótce otoczony przez około 300 rekrutów, którzy uzbroiwszy się w cegły i kamienie i kije zdemolowali całą kancelaryę, łamiąc meble i okna. Zanim zdążyły przybyć na miejsce tych wypadków władze bezpieczeństwa, rekruci dotkliwie poturbowali eskortę. Najbardziej ucierpiał zabójca Federowicza. Odwieziony do szpitala Ujazdowskiego, znajduje się w stanie ciężkim.

# PRZEGLĄD LITERACKI

**„Przegląd Warszawski“.** Nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska“ wyszedł z druku szósty zeszyt „Przeglądu Warszawskiego“ miesięcznika, poświęconego literaturze, sztuce i nauce pod redakcyą dra W. Borowego i zawiera następujące artykuły: Karol Irzykowski: Na Giewoncie formizmu (Teorya p. Chwistka). Janusz Iwaszkiewicz: Smutna karta z historyi czasów Paskiewiczowskich, Stanisław Pigoń: Pierwszy pomysł „Pana Tadeusza“, Witold Klinger: Rodowód Kalibana, Edwin Jędrkiewicz: Bo było tak..., Tadeusz Rittner: Drzwi zamknięte. Romans (3). Kronika: Stefan Kołaczkowski: Poezya. P. W.: Ruch literacki w czasopismach. Tadeusz Kowalski, Stanisław Wędkiewicz: Przekłady i studya z literatur obcych, Lucyusz Komarnicki. Teatr, Stanisław Szczutowski. Alfred Lauterbach: Sztuki plastyczne. Felicyan Szopski: Muzyka. Tadeusz Kotarbiński: Filozofia, Jan St. Bystroń: Socyologia. Stefan Wierczyński: Bibliografia. Książki nadesłane, Zapiski, Treść tomu.

# Przegląd społeczny

**Do wszystkich Zarządów Oddziałów Centralnego Związku robotników drzewnych w Polsce z siedzibą w Krakowie**

Wzywa się towarzyszy, aby ze względu na bliski termin kongresu i potrzebę ustalenia liczby delegatów, obliczenia i listy członków, przysyłali jaknajszybciej, gdyż tylko te grupy będą miały prawo reprezentacyi na Zjeździe, które nie zalegają z wkładkami 6 tygodni i przyszlą listy kontrolne członków. Obrachunki będą brane co do liczby delegatów z końcem marca.

Dalej ostrzega się zarządy oddziałów, że ponieważ istnieje grupa separatystyczna w Krakowie, legitymacye są tylko te ważne, które będą miały pieczątkę Zarządu Centralnego. Ostrzegamy również oddziały przed dawaniem posłuchu wieści rozszerzanym przez niektórych tych towarzyszy, a umieszczanych we wrogich nam pismach innych partyj, gdyż sprawę tę rozpatrywała Centralna Komisya Związków zawodowych i orzekła w porozumieniu z nami rozwiązanie tej grupy ze względów statutowych, a Kongres rozstrzygnie słuszność tej sprawy, dlatego oddziały, które powzięły inne uchwały i przesłały je do pisma innej partyi niech się zastanowią na czyją korzyść działają i niech zaczekają do Kongresu, jako karni towarzysze dla swej najwyższej instancyi. Zarząd Centralny z zupełnem zaufaniem do słuszności tej sprawy dla dobra robotników drzewnych prowadzonych zwoła ten Kongres, który będzie równocześnie zjednoczeniem wszystkich towarzyszy pracujących w przemyśle drzewnym w Polsce i tam zda sprawę ze swych postępków.

Za Zarząd Centralny:

**Kmiecik Michał**, przewodn.; **Pawłowski Feliks**, zastępca przewodn.; **Jaroszewski Bol.**, sekretarz.

— ooo —

**Protokół z konferencyi porozumiewawczej Związku robotników drzewnych w Polsce odbytej w Warszawie dnia 1 kwietnia 1922**

Reprezentowane były Związki: Kraków: Jaroszewski i Pawłowski, Warszawa: Kaszulski i Gaendzinowski, Żydowskie związki Warszawa: Aller, Weinberg i Finkelman, CKZZ poseł Żuławski. Przewodniczył tow. Żuławski, sekretarzował tow. Bolesław Jaroszewski. Poseł tow. Zygmunt Żuławski wskazał, że w myśl uchwały CKZZ musi nastąpić scentralizowanie wszystkich Związków i to o ile można najszybciej. Już na poprzednich konferencyach, a ostatnio odbytej w Łodzi, czyniono kroki celem porozumienia się, obecnie nadszedł czas, tembardziej, że Wielkopolska, związki wolne oświadczyły gotowość przystąpienia i lwowska „Zgoda“, która nie przysłała delegatów ze względu na koszta, lecz solidaryzuje się z uchwałami co do centralizacyi. Po obszernej dyskusyi kilkugodzinnej, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni, ponieważ Związek warszawski zgłosił deklaracyę połączeniową, na treść której nie miały Związki reprezentowane pełnomocnictw, uchwalono, że o ile Związek warszawski zgodzi się na uchwały Kongresu, to komisya złożona z trzech towarzyszy ma uzgodnić wnioski i z tymi przyjść na Kongres. W zasadzie ustalono datę posiedzenia komisyi na 23 kwietnia w Krakowie. Na tem konferencyę zamknięto o godz. 3 i pół po południu.

**Żuławski Zygmunt**, przewodniczący. **Jaroszewski Bolesław**, sekretarz.

# SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu rozpoczęła się dyskusya nad exposé Ponikowskiego i Michalskiego. Zabrał głos poseł tow. **Daszyński**, który w obszernem przemówieniu poddał rzeczowej krytyce gospodarkę państwową i wskazał, **że rząd nie posiada żadnego wyraźnego oblicza**, że właściwie główną figurą w rządzie jest p. Michalski, który objął **dyktaturę nad rządem.**

W dalszym ciągu pos. Daszyński ujawnił ciekawy szczegół, **że konstytucya została w dwóch paragrafach sfałszowana** przez referenta w porozumieniu z marszałkiem. Wywołało to zdziwienie i konsternacyę w Izbie. Dalej mowca wskazał, że budżet może być o tyle nierealny, że **drożyzna kroczy szybkimi skokami naprzód**, a niema wobec tego odpowiedniej kontrakcyi.

Mowa została wysłuchana z wielkiem skupieniem i nagrodzona burzliwymi oklaskami.

(PAT) **Warszawa, 28 kwietnia.**

Na dzisiejszem posiedzeniu omawiano wniosek pos. tow. **Diamanda, aby saliny zostały nadal pod zarządem ministerstwa przemysłu i handlu, a nie przeszły pod zarząd ministerstwa skarbu.**

Pos. **Diamand**, referując odnośną uchwałę komisyi handlowo-przemysłowej, wskazał, że za czasów austryackich saliny były straszliwie zaniedbane i nie przynosiły odpowiednich dochodów właśnie dlatego, że znajdowały się w zarządzie ministeryum skarbu. Polska komisya likwidacyjna w Krakowie po objęciu tymczasowej władzy oddała saliny pod zarząd wydziału górniczego i odtąd produkcya się podniosła, a **wydajność pracy wzrosła.** Z pewnością słuszny jest zarzut prawników, że niema ustawy, mocą której miałyby być przydzielone saliny pod zarząd ministerstwa handlu, ale ponieważ od trzech lat znajdują się one w tym zarządzie, stan ten należałoby aprobować.

Poseł **Dąbski** zwraca uwagę na zasadnicze wątpliwości, czy Sejm może powziąć taką uchwałę, ponieważ nie wypowiedziała się komisya skarbowo-budżetowa i ministerstwo skarbu, żąda więc odesłania tej sprawy do komisyi skarbowo-budżetowej.

Poseł **Rosset** popiera wywody posła Diamanda.

Poseł **Diamand**, zabrawszy powtórnie głos, wskazał, że komisya przemysłowa pragnie utrzymać tylko stan obecny, a niezabieranie głosu przez ministerstwo skarbu tłómaczy się **jako milcząca zgoda** tego ministerstwa.

Sejm uchwalił **odesłać sprawę do komisyi skarbowo-budżetowej.**

Przystąpiono do dyskusyi

**nad exposé**

prezydenta ministrów i ministra skarbu. Pierwszy przemawiał poseł Daszyński, którego mowę podamy w następnym numerze.

Pos. **Daszyński** zgłosił następujący wniosek:

Sejm poleca komisyi skarbowo-budżetowej, aby przedłożyła Izbie budżet za rok 1922 do dnia 15 czerwca br. W razie niewykonania tego polecenia marszałek postawi po 15 czerwca br. budżet na porządku dziennym obrad Sejmu i wyznaczy referenta. Głosowanie nad budżetem rozpocznie się **bez względu na dyskusyę** w dniu 11 lipca br.

Wniosek ten zdaniem mowcy umożliwiłby zrealizowanie przyjętego wniosku p. Skulskiego o **przeprowadzeniu wyborów do Sejmu w dniu 1 października br.**

Po przemówieniu posła Daszyńskiego dalszą dyskusyę odroczono.

Po odesłaniu do komisyi sprawy

**strejku dozorców**

w Warszawie posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie we czwartek 4 maja.

# Dodatek dla urzędników państwowych

**Warszawa.** (Tel. wł. „Naprzodu"). Dodatek 60% dla urzędników będzie wypłacany 1 maja. Dodatek ten będzie wypłacany niezależnie od pensyi także wyższym urzędnikom za kierownictwo.

# Komisya do walki z drożyzną

**Warszawa.** (Tel. wł. „Naprzodu"). „Kuryer" donosi, że kandydatura komisarza do walki z lichwą zostanie ustalona na sobotniem posiedzeniu Rady ministrów.

—ooo—

# Odbudowa miast

**Warszawa.** (PAA) Dnia 28 bm. odbyła się u ministra skarbu konferencya w sprawie odbudowy miast. Obok ministra, wiceministrów i przełożonych departamentów brali w niej udział przedstawiciele komisyi sejmowej miejskiej i budżetowej; poseł Federowicz i Diamand oraz dyrektor Zakładu kredytowego miast małopolskich Dr Adolf Gross. Wynikiem obrad było przyjęcie następujących zasad finansowych: 1) państwo przyjmuje poręką do wysokości 20 miliardów marek za obligacye mieszkaniowe i komunalne mające służyć na budowę mieszkań, 2) kwestya akcyi kredytowej zostaje powierzona zakładom kredytowym publicznym, przy współdziałaniu komisarza rządowego, 3) kredyt zostaje udzielony budującym prywatnym do 80 procent wartości, instytucyom użyteczności publicznej do dziewięćdziesiąt procent wartości, 4) dla umożliwienia kalkulacyi najniższych czynszów będzie mógł być udzielany kredyt amortyzacyjny w warunkach ulgowych. Oprocentowanie może być obniżone do 3% rocznie na lat 20. Miasta Warszawa, **Kraków**, Lwów, Poznań i Łódź będą miały prawo wydawania obligacyj komunalnych z poręką rządu dla budowy domów mieszkaniowych, stanowiących własność miast.

# Delegaci sowieccy u papieża

**Genua. (PAT).** Jak podają dzienniki, do Genui przybył delegat papieski Pizzardo, aby omówić sprawę etykiety przy zamierzonej wizycie delegatów sowieckich u papieża.

## Szkoła partyjna

Sobota 29 kwietnia: tow. dr Gumplowicz: Hasła majowe, część II (reformy społeczne).

# Przegląd gospodarczy

**Giełda krakowska z 28 kwietnia!**

| Waluty i dewizy | Waluta markowa: Noty bankowe: Żądano | Sprzedaż | Czeki przekazy wypłaty: Kupno | Sprzedaż | Tranzakcya |
|---|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjed. | 3900 — | 3450·— | 3900·— | 3950·— | 3450·— |
| „ kanad. | 3700 — | 3950 — | 3700 — | 3750·— | —·— |
| Franki franc. | 365 — | 375 — | 370·— | 370·— | —·— |
| „ belgijs. | 330 — | 345·— | 330.— | 340·— | —·— |
| „ szwajc. | 770 — | 790 — | 770·— | 780·— | —·— |
| Funty szterlin. | 17.300 | 17.900 | 17·300 | 17.900 | —·— |
| Marki niemiec. | 14·— | 14 75 | 14.— | 14·75 | 14·35 |
| Korony austr. | — 51 | —·53 | 51.— | —·53 | —·52½ |
| „ czesko-sł. | 76 — | 77 50 | 76·50 | 78 — | 77·50 |
| „ węgiers. | 5·— | 5·25 | 5.— | 5·25 | —·— |
| Lei rumuński | 23·— | 25·— | 24.— | 26·— | —·— |
| Liry włoskie | 200·— | 220·— | 200·— | 220·— | —·— |

| Akcye bankowe | Waluta markowa: Oferowano | Żądano | Tranzakcya |
|---|---|---|---|
| Bank Przemysł. I—V em. | 600·— | 700·— | |
| Bank Hipoteczny | 825·— | 875·— | 850·— |
| Bank Małopolski | 650·— | 725·— | |
| Ziemski Bank Kredyt. | 550·— | 600·— | |
| Powszechny Bank Kredyt. | 350·— | 400·— | |
| Akc. Bank Związk. I-VII | 650·— | 700·— | |
| Bank Ziem. Kresów Łańcut | 600·— | 700·— | |
| Bank Kred. w Warszawie | 3000·— | 3200·— | |
| **Akcye tow. handl. i przem.** | | | |
| P. T. H. I—IV em. | 625·— | 725·— | 675·— |
| „Elibor"—Ł. J. Borkowski" | —·— | —·— | |
| „Impex" | 225·— | 275·— | |
| „Polski Glob" | 750·— | 850·— | |
| C. Hartwig, Poznań | —·— | —·— | |
| Żegluga Polska | 300·— | 350·— | |
| Zieleniewski I—III em. „ex" | 6500·— | 6800·— | 6600—6700 |
| H. Cegielski, Poznań | 2450·— | 2550·— | 2500·— |
| Warsz. Parowozy I—II em. | 1250·— | 1300·— | |
| „Lemiesz" | —·— | —·— | |
| „Trzebinia" I—IV em. | 1900·— | 2000·— | |
| „Pocisk" | 750·— | 850·— | |
| Automotor | 1100·— | 1200·— | |
| Portland-Cem. Szczakowa | 17.000·— | 18.000·— | |
| Górka | 6000·— | 6200·— | 6100·— |
| Siersza | 6400·— | 6700·— | |
| Tepege I—IV | 5800·— | 6200·— | 5900·— |
| Polska Nafta | 2000·— | 2100·— | 2000—2040 |
| Elektr. Siersza I—III em | —·— | —·— | |
| Oikos | 5600·— | 6000·— | |
| Pezet | 1000·— | 1200·— | |
| Tłuszcze Trzebinia | 3800·— | 4000·— | |
| „Krakus" I—V em. | 2850·— | 3050·— | 2950·— |
| Porcelana Ćmielów | 4500·— | 5000·— | |
| Fabr. cukru w Chodorowie | 3300·— | 3500·— | |

## Telegramy giełdowe

**Warszawa** (PAT) Giełda warszawska) Waluty: Dolary Stanów Ziednoczonych 3990 Marka niemiecka 14·25. Belgia 342 i pół. Berlin 14. Gdańsk 14·10. Londyn 17500. Paryż 372 i pół. Praga 78 i jedna czwarta. Szwajcarya 787 i jedna ćzwarta. Wiedeń 52 i jedna czwarta.

**Wiedeń** (PAT) Zmknięcie giełdy. Praga 151·50. Budapeszt 10·15. Warszawa 193. Bukareszt 55·50. Londyn 34450. Nowy Jork 7775. Paryż 719. Szwajcarya 1515. Berlin 27·75.

**Zurych** (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 189. Holandya 195·80. Nowy Jork 5·14. Londyn 22·72. Paryż 47·22. Medyolan 27·22. Praga 9·95. Budapeszt 0·66. **Warszawa** 0·13. Wiedeń 0·06 i trzy czwarte. Austryacka stemplow. 0·3 i siedm ósmych.

## REPERTUAR

**Teatr im. Jul. Słowackiego**

Sobota: „Siejba".

Niedziela pop.: „Czysty interes", wiecz.: „Dyabeł i karczmarka".

**Teatr „Bagatela"**

Sobota, pop.: „Morphium" (70 proc. zniż.); — wieczorem: „Wilkołak".

**Miejski teatr: opera i operetka**

Sobota: „Trubadur".

Niedziela pop.: „Gasparone".

**Operetka w Nowościach**

Sobota: „Nitouche" z E. Gistedt.

Niedziela pop.: „Dziewczę z Holandyi", wiecz.: „Lola z Ludwinowa".

**Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)**

Początek o godz. 7 wieczór.

Sobota: prof. Uniw. Jag. Dr Jerzy Mycielski: Flandrya, Rubens i Polska w dziedzinie malarstwa (z obrazami świetlnymi).

**Teatr maryonetek dla młodzieży**

przy placu Matejki 5.

codziennie o 4.30 i 6.30, w niedziele i święta o 2.30, 4, 5.30 i 7:

„Pan Twardowski", baśń w 6 obrazach.

# Stowarzyszenia i zgromadzenia

**Ważne dla słuchaczów szkoły partyjnej.** W sobotę 29 kwietnia odbędzie się w Czytelni robotniczej (Dunajewskiego 5, II piętro, na lewo) drugi wykład tow. dra Gumplowicza na temat: „Hasło majowe". Początek punktualnie o godz. 7.30 wieczorem. Po wykładzie dyskusya. Obecność wszystkich słuchaczów szkoły partyjnej niedzownie konieczna.

**Goździki czerwone na dzień 1 Maja** nabywać można codziennie pomiędzy godziną 6—8 wieczór w sekretaryacie krakowskiej Rady robotniczej. Wzywa się poszczególne organizacye miejscowe i zamiejscowe aby wcześniej uskutecznily i zaopatrzyły się w tegoroczną odznakę majową.

**Baczność robotnicy krakowscy!** Ze względu na coroczne sprzedawanie w dniu 1 Maja czerwonych goździków przez niepowołane i obce nam jednostki, zwracamy uwagę, że w tym roku sprzedawcy goździków będą mieli specyalne odznaki i tylko u tych naszych mężów zaufania, goździki należy kupować.

**Wieczorek majowy** Towarzystwo Domu robotniczego w Podgórzu urządza w niedzielę 30 bm. wieczorek majowy. Na program złożą się: zagajenie, chór, przemowienie posła Bobrowskiego, deklamacye, sztuczka „W Dąbrowie Górniczej", zabawa towarzyska. Początek o 6 wieczór. Wstęp 300 mk za okazaniem zaproszenia.

**Komitet partyjny kolejarzy PPS** zawiadamia, iż zbiórka kolejarzy w dniu 1 maja jest przy ul. Lubomirskich 5, koło Związku o godzinie 8½ rano, skąd pochód na miejsce uroczystości.

**Uroczysty obchód** połączony z zabawą z okazyi 14-lecia swej organizacyi zawodowej urządzają dozorcy domowi w Krakowie w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 5 po poł. w sali przy ul. Dunajewskiego 5.

**Doroczne Walne zebranie robotników przemysłu skórzanego** odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godzinie 8 pop. w sali domu Stow. rob. przy ulicy Dunajewskiego 5, II p. Wstęp za legitymacyami. Uprasza o liczny udział **Zarząd.**

**Związek robotników budowlanych** urządza w sobotę 29 bm. wieczorek towarzyski, który odbędzie się w sali Domu robotniczego, przy ul. Dunajewskiego 5, II p. Na wieczorek zaprasza się szerokie koła towarzyszów i towarzyszek. Początek zabawy o godz. 8 wieczór.

**Organizacya robotników piekarskich grupa I i II w Krakowie** podaje do wiadomości wszystkim tow. piekarskim, iż ze względu, że święto robotnicze w dniu 1 maja przypada w poniedziałek, organizacya rob. piek. zezwala wypiekać pieczywo w niedzielę, ażeby publiczność zaopatrzona była w pieczywo. Za Zarząd J. Zając.

Zgromadzenie członków „Konsumu Inwalidów Wojsk. Rz. P." w Krakowie, odbędzie się w niedzielę 30 kwietnia 1922 r. o godz. 11 rano w Muzeum Przemysłowem, Smoleńsk 9.

484

## Kursa maturyczne i uzupełniające »NAUKA«

w Krakowie, ul. Jasna 5 przygotowują do matury gimn. realn. seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i systemem korespondencyjnym. 266

## Tanio do sprzedania:

Rolki okapowe, tulejki porcelanowe, trzpionki pierścieniowe, zaciski do bateryi, stacye telefoniczne, armatury hermetyczne, piecyki „słońce" i inne przybory elektryczne. „Elektropromień" ul. św. Sebastyana 12. 441

## Doskonałe

cukierki cytrynowe, miętowe, malinki, ślazowe, landrynki, miodowe, rumowe, poziomki, migdałki, karmelki zawijane pomadkowe, owocowe kwaśne, irysy, wysyła odwrotną pocztą fabryka cukrów Stefana Postawki, Kraków-Podgórze, ul. Twardowskiego 12

## Abażury

na lampy elektryczne przyjmuje się do obciągania. Stelaże z drutu można nabyć Jagiellońska 12, II. p. 3 drzwi. 423

## Samodzielne

i tylko zdolne panny do szycia sukien i konfekcyi damskiej potrzebne. Tylko dobrze wyszkolone siły mogą się zgłaszać. Plac Dominikański 2, II. p. 369

## Fabryka obuwia

**Kraków, ul. Czarnowiejska 70** przyjmie majstrów z długoletniem doświadczeniem we większych fabrykach obuwia

## Nożyce do krajania blachy

żelaznej 6 m/m grubej kupi „Technikum", Kraków, Czarnowiejska 70. 469

## Unieważnia się

zaświadczenie demobilizacyjne wystawione przez Komp. Zap. San. 1. dla mjr. lek. Dr. Stryjeńskiego Władysł. 476

## Syndykat koszykarski S. A.

sprzedawać będzie od 1-go kwietnia b. r. swe wyroby w bazarze krajowym Rynek Gł. 33. Biuro Floryańska 32. Poleca walizy i kosze podróżne, meble wiklinowe, rogożynowe i trzcinowe, galanteryę, kosze na papier, kwiaty i t. p.

## Galwanizerzy i polerowniczy!

Poszukiwane tylko pierwszorzędne siły obeznane ze złoceniem, srebrzeniem i oksydowaniem. Zgłoszenia pisemne do biura ogłoszeń „Fra...", Karmelicka 16 pod „Galwan". 466

## Skradzione

dokumenta wojskowe na nazwisko Stanisława Leśniaka w Krakowie, rocznik 1900, unieważnia się. 4,9

## Unieważniam

kartę urlopową, wystawioną w Modlinie na nazwisko Bolesław Piecika. 475

## Zgubione

dokumenty wojskowe na nazwisko Tadeusz Łubieński, wystawione przez P. K. U., unieważniam. 473

## Zgubione

dokumenty demobilizacyjne, wystawione przez P. K. U. Lwów na nazwisko Czesław Hans unieważniam. 468

## Zgubiona

kartę ewidencyjną na nazwisko Fe... Bia..., wystawioną przez ... w Krakowie, unieważnia się. 474

# III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

**członków Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych „Proletaryat" w Krakowie**

odbędzie się w niedzielę dnia 7 maja 1922 r. o godz. 10 rano w Krakowie w sali obrad był. magistratu w Podgórzu, ul. Lwowska L. 2, II p.

z następującym porządkiem dziennym:

1) Ukonstytuowanie się Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawdzenie mandatów delegatów stowarzyszeń na Walne Zgromadzenie.

3) Odczytanie protokołu obrad ostatniego Walnego Zgromadzenia.

4) Sprawozdanie Zarządu: a) ze zamknięcia rachunkowego za rok 1921, b) z działalności handlowej, c) z działalności organizacyjnej i lustracyjnej.

5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z wykonywanej kontroli i wniosek o udzielenie Zarządowi absolutoryum.

6) Rozdział nadwyżki bilansowej.

7) Losowanie 4 członków i 1 zastępcy członka Rady Nadzorczej i wybór nowych w miejsce ustępujących.

8) Losowanie 2 członków Zarządu i wybór nowych w miejsce ustępujących.

9) Ustalenie sposobu pokrywania kosztów rewizyjnych w spółdzielniach związkowych.

10) Wnioski i interpelacye.

Na wypadek, gdyby o godz. 10-ej rano nie jawiła się na sali obrad przepisana statutem ilość delegatów (1/4 część uprawnionych do głosowania delegatów) odbędzie się w tymże samym lokalu i w tym samym dniu o godz. 11 rano następne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych delegatów będzie uprawnione do podejmowania ważnych uchwał.

Kraków, dnia 11 kwietnia 1922 r.

Za Zarząd;

***Henryk Zifter. Dr Karol Kropatsch.***

**Odpis postanowień statutowych odnośnie do Walnego Zgromadzenia:**

§ 32. We Walnem Zgromadzeniu biorą udział członkowie przez swoich delegatów, zaopatrzonych w odpowiednie legitymacye swych spółdzielni. Każdy delegat ma jeden głos; prawo głosowania winno być na Walnem Zgromadzeniu wykonywane osobiście. Spółdzielniom zjednoczonym w Związku przysługuje prawo wysyłania na Walne Zgromadzenie jednego delegata na każdych 500-set członków; ułamki tej liczby wynoszące połowę lub więcej uważa się za całość uprawniającą do wyboru delegata.

Członkowie Zarządu, urzędnicy i funcyonaryusze Związku nie mogą być delegatami na Walnem Zgromadzeniu Związku.

Członkowie Rady Nadzorczej głosują na Walnem Zgromadzeniu, o ile są delegatami swych spółdzielni. 4.5

# Palma

## Prawdziwe kauczukowe obcasy

**PALMA - KAUCZUK**

SKŁADY FABRYCZNE:

**DLA GALICYI ZACHODNIEJ.** Kraków, Librowszczyzna 8. || **DLA GALICYI WSCHODNIEJ** Lwów, Żółkiewska 37.

**DLA POZNAŃSKIEGO I POMORZA:**

9175 Poznań. Strusia 9. 402

**SPÓŁKA INŻYNIERÓW**

## „SPIŻ"

**J. SOSNOWSKI, S. POLAŃSKI i K. DOMASZEWICZ**

Spółka z ogr. odp.

**Kraków, Wielopole 15. Tel. 65. Warszawa, Foksal 17. Tel. 263-40.**

**Adres telegr.: „Spiż", Kraków**

**BIURO INŻYNIERSKIE i PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY**

...ojektuje i wykonuje wszelkie roboty inżynierskie, budowlane i pomiarowe. Żelbet, budowle wodne, mosty, koleje, budowle fabryczne i t. p. 460

## Marnujesz czas i pieniądz

przez jak dotąd mydłem. Rozsądna i oszczędna gospodyni używa dzisiaj do prania tylko

**Proszek Mydlany 1900**

**Poznańskie Zakłady Chemiczne Kazimierz Chmielewski T. A. Poznań — Główna** 429

# !! Na sezon wiosenny i letni !!

**Nie przepłacajcie! Kupujcie tylko z pierwszych rąk!**
**Nie przysłuchujcie się opowiadaniom o zwyżkach!**

Zakupiwszy duży transport materyałów bezpośrednio z fabryki, robiąc duże obroty handlowe, mamy możność przez czas ograniczony wysyłać każdemu pocztą za zaliczeniem po cenach hurtowych 3 metry jednej szerokości najnowszego eleganckiego materyału (czysta wełna) w dobrym gatunku, bardzo trwałego i eleganckiego w drobniutkie kratki, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędnym dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny i letni w eleganckie ubranie lub kostium. Kolory: granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty, wiśniowy, melange i kowerkot. Za 3 metry 8.100 Marek, na damski kostjum 3½ metra 9.400 Marek.

Materyał wyższego gatunku B. lepszych fabryk gwarantowanej jakości za 3 metry 10.800 Mk, 3½ metra 12.500 Mk.

### MATERYAŁ SPECYALNIE NA LATO.

*Materyał* najwyższego gatunku C. angielskie desenie najmodniejsze. Cena za 3 metry 14.700 Mk. za 3½ metra 15000 Mk. (Wszędzie ten materyał sprzedawany jest po 7 do 8 tysięcy za metr).

### PODSZEWKI I DODATKI DO UBRAŃ.

Do każdego kuponu na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za 2900 Mk. Taki sam komplet B. w lepszym gatunku 4000 Mk., w najwyższym C. (angielska satyna) 5000 Mk.

### NA PALTA DEMISEZONOWE.

**Materyał** „Demi" na palta męskie, wiosenne lub jesienne w najmodniejsze kolory jasne lub ciemne (... kraty po lewej stronie (bez podszewki). Praktyczne i niezbędne dla każdego, który pragnie zaopatrzyć się w eleganckie palto demisezonowe. Cena za ... Mk. gatunek II 7000 Mk., gatunek III 8000 Mk. za metr. (Na takie palto potrzeba 2 i pół metra).

**Na lato! Nadzwyczajna okazya!** Oryginalne angielskie palta nieprzemakalne dla mężczyzn i kobiet, materyał nadzwyczaj trwały, uszyty podług najnowszej mody, sprzedawany wszędzie po Mk. 25.000 Mk. u nas 17.000 Mk.



**Wysyłamy również** znajdujące się u nas na składzie kupon na spodnie eleganckie gładkie lub w kraciczki po 3.000 i 4.000 Mk.

**Kupon na spodnie czysto wełniane,** czarne lub z paseczkami i do ubrań wizytowych po 4.500 i 6.000 Mk.

**Kupon na letnie męskie i damskie płaszcze** w najmodniejszych kolorach i angielskich deseniach 10.100 Mk.

**Sztuczki na damskie spódnice** w najmodniejsze kraty lub pasy również gładkie i we wszystkich kolorach po 3.200 Mk.

**Sztuczki na bluzki** w najmodniejsze desenie kolory po 3.200 Mk.

**Sztuczki specyalne na letnie suknie** „Tennis" ... wyrób w paski czarne, lila, bronzowe i niebieskie po 4.800 Mk.

**Szewioty** (damskie) najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności angielskie materyały, podwójnej szerokości, na suknie i kostjumy letnie po 1.800 Mk. za metr we wszystkich kolorach.

**Chustki w najmodniejsze kraty,** najładniejsze desenie, rozmiar 165×165 cm. po 2.500 Mk., wyższego gatunku po 4.000 Mk., większego rozmiaru po 5,000 i 7.000 Mk.

**Płócienka i zefiry** kolorowe i białe w najnowsze desenie na koszule Słowackiego, fartuchy i dziecinne ubranka i t. p. po 575 Mk. za metr.

**Kołdry** tak zw. pluszowe w dobrym gatunku po 4.000, 6,000 i 9.000 Mk za sztukę.

**Gotowe dzienne letnie koszule męskie** z mankietami z dobrego zefiru w najmodniejsze desenie po 1.900 za sztukę.

½ tuzina 11.100 Mk, 1 tuzin 22.000 Mk.

Takie same z francuskiego zefiru cena za 1 sztukę 2.500 Mk, ½ tuzina 14.000 Mk, 1 tuzin 27 500 Mk. wszystkie kolory.

**Koszula nocna po 1.800.** 2.000 i 2.500 Mk (stosunkowo do gatunku).

**Kalesony męskie** po 1.600, 1.900 i 2.200 Mk za sztukę.

Wysyłamy natychmiast, można bez zadatku za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze). Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 600 Mk (niezależnie od sumy zamówienia).

**Bez wszelkiego ryzyka!!** Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż — jeśli towar się nie spodoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

## Do składu WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ.

**2 Warszawa, Złota 21 (tel. 171-28).**

P. P. Przyjeżdżających do Warszawy, uprzejmie upraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Otrzymujemy codziennie dużą ilość podziękowań od naszych PP. Klientów za wysłany towar i powtórne zamówienie, wobec braku miejsca podajemy tylko kilka z nich.

„Szanowny Panie! Serdecznie dziękuję za otrzymany towar. Jestem bardzo zadowolony z tego towaru i łaskawie proszę mi przysłać jeszcze ten sam towar dla kolegi i również jeszcze u Panów zamówią inni i t. d. Ludwik Sanetra, Sucha, Małopolska.

Sz. P. Materyał otrzymałem, z którego jestem zadowolony i składam Panom serdeczne podziękowanie. Michał Obrzyłowski, Zakopane, Sanatoryum Czerw. Krzyża, 16. III 1922 roku.

„Do Warsz. Spółki Manufaktur". Przesyłkę otrzymałem. Z materyału przesłanego przez Panów jestem w zupełności zadowolony, na dowód czego upraszam o najrychlejsze przesłanie jeszcze raz tego samego materyału gatunku B. Z poważaniem Stanisław Gebel nauczyciel, Piaski Luterskie, Ziemia Lubelska.

Szanowny Panie! Materyę otrzymałem dnia 18. III. 1922 ..., za którą bardzo dziękuję, bo nie spodziewałem się, że taką materyę dostanę od Sz. P. Z poważaniem Bartł. Karpiński. maszynista, Bronowice Wielkie 19. III. 1922 r., dalej następuje zamówienie na rozmaite towary.

„W. P.! Za otrzymaną materyę dziękuję, z której jestem bardzo zadowolony i proszę jeszcze raz przysłać takiej samej materyi 5 metrów i 3 i pół metra na kostyum damski, w przyszłości zamówię jeszcze dużo towarów. Jeszcze raz dziękuję i pozostaję z głębokim szacunkiem kreślę się Józef Wawer. Oświęcim. Baraki wygnańców śląskich 22. III. 1922 r.

W. P.! Za nadesłany towar najserdeczniej dziękuję; z jakości materyału jestem najzupełniej zadowolony. Nowa Grobla, 18. III. 1922 r. 9506

**Wszyscy nasi Klienci są zadowoleni, gdyż przy wykonaniu zamówień przykładamy wszelkie starania ku temu. Wobec czego prosimy zwracać się do naszej firmy z pełnem zaufaniem.**

**Kooperatywom i Kółkom rolniczym dogodne warunki!**

# Kapelusze damskie słomkowe

**do przefasonowania i odnowienia według najnowszych modeli jakoteż kapelusze męskie, filcowe i słomkowe przyjmuje**

## Pracownia i skład kapeluszy HENRYKA SEIDLERA

375 **w Krakowie, ul. Sławkowska 63.** 461

**Wielki wybór kapeluszy pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.**

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).